Cena numeru 3 zł GRATIS PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, PIĄTEK 4 LISTOPADA 1949 ROKU Nr 303 (1228)

Robotnicy Łodzi do robotników Moskwy



Załoga PZPW nr. 1 hucznymi brawami akceptuje treść listu do załogi Trechgornoj Manufaktury w Moskwie.

Razem z Wami walczyć będziemy

o dobrobyt, postęp i pokój dla ludzkości

List załogi PZPW Nr 1 im. Ludwika Waryńskiego w Łodzi do załogi Trechgornoj Manufaktury im. Feliksa Dzierżyńskiego w Moskwie

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji 32-ej Rocznicy Rewolucji Październikowej, Załoga PZPW Nr 1 im. Ludwika Waryńskiego w Łodzi przesyła Wam jak najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia i życzenia dalszych wspaniałych sukcesów w pracy nad budową komunizmu.

Miliony robotników i cały lud pracy w Polsce, podobnie jak setki milionów prostych ludzi pracy na całym świecie, czczą ten dzień wraz z Wami. Bo Rewolucja Październikowa uczyła i uczy klasę robotniczą, uczyła i uczy wszystkich gnębionych i eksploatowanych, że obalenie władzy kapitalistów i obszarników jest możliwe; dodawała i dodaje otuchy oraz wiary, że robotnicy w sojuszu z chłopami zdołają nie tylko obalić władzę kapitalistycznych ciemiężców, ale zarazem **rządzić i gospodarzyć nie gorzej, lecz lepiej od kapitalistów.** Zdajemy sobie sprawę, że dzisiaj w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej posuwamy się tak szybko naprzód, ponieważ kroczymy po drodze **przez Was bohatersko utorowanej, ponieważ korzystamy z Waszych doświadczeń, z Waszej szlachetnej, braterskiej pomocy.**

Wiemy, że jeśli dziś Polska, kraje demokracji ludowej, Ludowa Republika Chin i Niemiecka Republika Demokratyczna — a więc trzecia część ludzkości, zrzuciły jarzmo imperializmu i pomyślnie zakładają fundamenty ustroju socjalistycznego — zawdzięczamy to dziejowym osiągnięciom Rewolucji Październikowej, bohaterskim narodom Związku Radzieckiego. Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), genialnemu Nauczycielowi, Wodzowi klasy robotniczej, przewodnikowi całej postępowej ludzkości — TOWARZYSZOWI STALINOWI.

Wasz wspaniały przykład, Wasze nauki i wskazania uczą nas sztuki zwycięstw w walce z wrogiem klasowym, pokazują, jak zrywać niecne macki imperialistów, oraz ich titowskich sługusów, jak jednoczyć masy pracujące, dla budownictwa socjalistycznego, **DO WALKI O POKÓJ.**

Osiągnięcia Wasze są dla nas drogowskazem w tworzeniu podstaw socjalizmu w naszym Państwie Ludowym, które powstało do życia dzięki bohaterskiej Armii Radzieckiej.

Wzorując się na Waszej pracy z radością donosimy Wam o osiągnięciach na terenie naszej fabryki wyrobów wełnianych.

Natychmiast po oswobodzeniu Łodzi przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie, przystąpiliśmy do odbudowy naszej fabryki, zniszczonej w 40 procentach przez faszystowskich okupantów.

Robotnicy nasi wzięli się do pracy z zapałem i rozmachem, świadomi, że w nowym ustroju pracują dla własnego dobra. **Już po upływie miesiąca Zakłady zostały uruchomione dzięki otrzymaniu od Związku Radzieckiego pierwszego transportu wełny i dzięki ofiarnej pracy załogi, organizacji partyjnej, Rady Zakładowej oraz Dyrekcji.**

Do szybszego uruchomienia przyczynili się przede wszystkim towarzysze: **Włodarczyk, Janicki, Nalepa, Nonas, Witebski** a obok nich wielu innych.

W pierwszym okresie puszczono w ruch 40 proc. parku maszynowego. Jednocześnie prowadziliśmy dalej remont maszyn i rozwijaliśmy produkcję.

Produkcja nasza w 1945 r. wynosiła 483 tys. m, w 1946 r. — 1.140.000 m, w 1947 r. — 1.457.000 m, w 1948 r. — 1.740.000 m, a w roku 1949 wyniesie 1.900.000 m.

Równocześnie z rozwojem produkcji wzrastał wskaźnik jakości tkanin. W 1949 r. przeciętnie uzyskiwaliśmy do **97 procent tkanin w I-ym gatunku.**

Wzorując się na Waszych stachanowcach, a zwłaszcza na osiągnięciach tow. Czutkich, przystąpiliśmy do współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego, jako też międzyzakładowego, zdobywając pierwsze miejsce i tytuł „Przodującego Zakładu Pracy w polskim przemyśle wełnianym".

W ramach czynu 1-Majowego, **dla uczczenia Święta Robotniczego** stworzyliśmy pierwsze brygady najlepszej jakości, inicjatorem których była tow. **Maria Terpilakowa. Dała ona 100 procent primy, wykonując bazę produkcyjną w 114 proc.**

Tow. Terpilak czerpała natchnienie w swej pracy z Waszego mistrza pracy stachanowskiej, tow. Czutkich.

Dzięki opiece Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR, Rady Zakładowej i kierownictwa fabryki współzawodnictwo w naszych Zakładach rozwinęło się poważnie. **Już dziś 44 procent całej załogi bierze w nim udział. Posiadamy 20 brygad najwyższej jakości.**

W ruchu współzawodnictwa dają przykład członkowie Partii, 30 procent ogółu współzawodniczących — to członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Czytając w prasie o tym, że przedterminowo wykonaliście plan, z radością informujemy Was, **że i my, idąc Waszym śladem, wypełniliśmy nasz plan 3-letni na cztery dni przed ustalonym przez nas w przedmajowym współzawodnictwie terminem, to znaczy w dniu 24 października b. r.**

Zgodnie z zobowiązaniem załogi fabrycznej, plan roczny wykonamy do dnia 27 listopada 1949 r.

Do osiągnięć produkcyjnych tj. przedterminowego wykonania planów, przyczynili się również członkowie naszego klubu racjonalizatorów, którzy wprowadzili szereg usprawnień i ulepszeń.

Równolegle z realizacją planów produkcyjnych, nasz plan oszczędnościowy został wykonany w ciągu 9 miesięcy w 100 proc.

Nasz obecny ustrój zapewnia nam opiekę nad człowiekiem pracy i jego potomstwem. Toteż jeszcze w roku 1945 przy zakładach naszych powstały: żłobek, przedszkole, świetlica, kolonie letnie dla dzieci, ambulatorium fabryczne, zakłady naprawcze — szewski, krawiecki, fryzjerski, łaźnie, stołówka.

Jednocześnie Związki Zawodowe zorganizowały **całoroczną akcję wczasów pracowniczych,** założono u nas prewentorium dla dzieci, Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem.

W miarę wzrostu naszych osiągnięć produkcyjnych i oszczędnościowych **rosną zarobki, podnosi się stopa życiowa robotników.**

Świadomi tego, że przez przeszkolenie zawodowe podniesiemy kwalifikacje robotników i tym samym stworzymy im możliwości objęcia stanowisk kierowniczych, **skierowaliśmy setki naszych robotników do szkół technicznych i innych, różnych specjalności, oraz stworzyliśmy przy naszych zakładach Szkołę Mistrzów Tkackich.**

Absolwenci tych szkół, wracając do zakładu pracy, obejmują wyższe stanowiska. **Dziś już 75 procent ogólnej liczby odpowiedzialnych stanowisk w produkcji zajmują robotnicy.**

Równolegle do szkolenia zawodowego nasza organizacja partyjna przeprowadza szkolenie **ideologiczne swych członków, tworząc kursy marksizmu - leninizmu różnych poziomów. Teoria Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, którą przyswajają sobie nasi partyjniacy i bezpartyjni robotnicy, pomaga nam w naszej pracy i walce, oświetlając nam drogę do socjalizmu.**

Dziękując Wam za Waszą cenną pomoc w urzeczywistnianiu naszych dążeń, życzymy Wam dalszych zwycięstw na drodze do komunizmu i przesyłamy Wam gorące braterskie pozdrowienia.

Bądźcie pewni, że w toczonej przez Was walce o pokój macie w nas wiernych towarzyszy broni. Zwycięstwo w walce o pokój, zwycięstwo w walce o socjalizm uważamy za sprawę naszego życia i szczęścia.

Wojna oraz śmierć i nieszczęście chodzą w parze. Tylko garstka pajaków kapitalistycznych tuczy się na wojnie kosztem potwornych nieszczęść, nędzy i śmierci milionów ludzi pracy i dlatego pragnie rozpętać nową wojnę. **Wierzymy, że my, prości ludzie pracy, pojmujący, ile zła może przynieść nam wojna, do której dążą rekiny kapitalistyczne z Wall - Street, potrafimy w imię utrzymania pokoju, w imię życia i szczęścia ludów całego świata, wykrzesać z siebie dość sił, aby zdeptać gadzinę podżegaczy wojennych.**

Niech krzepnie i wzmacnia się przyjaźń i sojusz narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego!

Niech rozwija się i rozkwita Związek Socjalistycznych Republik Rad, przodownik całej postępowej ludzkości!

Niech żyje wódz narodów, nieugięty bojownik pokoju i postępu Wielki Stalin!

Przewodniczący Rady Zakładowej Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 1 im. Ludwika Waryńskiego:

(—) H. Nickiewicz.

Sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPW Nr 1 im. Ludwika Waryńskiego:

(—) Wł. Dubilas

Dyrektor naczelny:

(—) W. Koźlukowa

Przodownicy pracy:

A. Skibińska, W. Szczygielska, Maria Terpilak, J. Gajda, St. Sasik, Dąbrowska, Mielczarek, G. Górska, J. Janicka, E. Kaczmarek, St. Piechota, Pawłowski, Tomczyk, Łuczak, Przybylski i inni.

Hasła Pokoju

Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) ogłosił hasła z okazji 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. W hasłach tych wyrażona jest radość i duma narodu radzieckiego z osiągniętych przez niego wielkich rezultatów we wspaniałej twórczej pracy. Wyrażone są w nich również dążenia narodu radzieckiego i zadania, które go czekają na drodze ku zwycięstwu komunizmu.

Naród radziecki pozdrawia w hasłach CK WKP(b) wszystkie narody, walczące o zwycięstwo demokracji i socjalizmu. Braterskie pozdrowienia zasyła on narodom Polski, Czechosłowacji i innych krajów demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę budownictwa socjalizmu. Budują nas te braterskie pozdrowienia. Pochodzą one od narodu, któremu zawdzięczamy niepodległy byt Polski, jako ojczyzny ludzi pracy, Polski, kroczącej ku socjalizmowi. „Przyjaźń z ZSRR, pomoc z ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw" — powiedział towarzysz Bierut. Braterskie pozdrowienia, które śle nam naród radziecki z okazji przełomowego dnia swej historii, głęboko zapadną w serce każdego Polaka.

Naród radziecki pozdrawia Ludowe Chiny, wita demokratyczne, pokój miłujące Niemcy i ludowo-demokratyczną Republikę Korei. Od dalekich obszarów Azji do serca Europy, wszędzie pomógł wielki Związek Radziecki narodom uciemiężonym w ich walce o wolność, siłom demokratycznym, w ich walce o sprawiedliwość społeczną i pokój. Naród radziecki z uczuciem radości i dumy wita i pozdrawia narody i siły demokratyczne, które zwyciężyły dzięki jego pomocy.

W hasłach CK WKP (b) znajdujemy wezwanie: „Pracujący wszystkich krajów! Obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata! Demaskujcie agresywne plany podżegaczy do nowej wojny! Jednoczcie wszystkie siły do walki o trwały pokój i bezpieczeństwo narodów!" To wezwanie narodu, który rozgromił hitleryzm, narodu obrońców Leningradu i Stalingradu, narodu, który stoi w pierwszych szeregach bojowników o pokój, znajdzie najszerszy i głęboki oddźwięk u wszystkich ludów świata.

Hasła CK WKP (b) wzywają do przyjaźni narody Anglii, USA i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój. I nie ulega wątpliwości, że przyjaźń narodów okaże się silniejsza od intryg podżegaczy wojennych.

Hasła CK WKP(b) sławią Armię Radziecką, tę armię, która okryła się nieśmiertelną chwałą, armię — gromicielkę faszystowskich zaborców, armię wyzwolicielkę ludów, Armię Radziecką, czujnie strzegącą twórczą pracę narodu radzieckiego otaczaną miłością ludzi pracy całego świata, widzących w niej potężną siłę, stojącą na straży pokoju.

Hasła CK WKP(b) wzywają naród radziecki, robotników i pracowników wszystkich zawodów, kołchoźników i inteligencję radziecką, do dalszej, twórczej pracy, do rozwijania współzawodnictwa socjalistycznego, do przedterminowego wykonania powojennego planu pięcioletniego. Hasła te wzywają związki zawodowe do nieustannej troski o podwyższenie materialnego i kulturalnego poziomu życia robotników i pracowników. Wzywają one do dalszego wszechstronnego rozwoju nauki i sztuki radzieckiej.

Jest w tych hasłach partii bolszewickiej na 32 rocznicę Rewolucji Październikowej ogromna siła mobilizująca, siła pobudzająca naród radziecki do wielkich, bohaterskich czynów. Rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej, w której naród radziecki rozpoczął dla ludzkości erę socjalizmu, jest nie tylko wielkim świętem tego narodu, ale również dniem uskrzydlającym go do dalszej walki o zwycięstwo komunizmu, do którego prowadzi go wielki Stalin. Z haseł partii bolszewickiej, partii Lenina—Stalina czerpać będą natchnienie do dalszej walki o pokój i socjalizm ludzie pracy wszystkich krajów, cała pracująca ludzkość.

Nota Węgier do imperialistycznych rządów USA i Anglii

odpiera bezpodstawne oskarżenia

o rzekome naruszenie traktatu pokojowego

BUDAPESZT (PAP) — W identycznie brzmiących notach do USA i Wielkiej Brytanii rząd węgierski odrzuca kategorycznie bezpodstawne oskarżenie o rzekome pogwałcenie postanowień traktatu pokojowego.

Przypominając m. in. procesy Mindszenty'ego i Rajka, rząd węgierski podkreśla, że nie tylko nie narusza traktatu pokojowego, lecz postępuje właśnie zgodnie z jego postanowieniami, gdy rozprawia się energicznie z wrogami demokracji i wolności. **Jedyną przyczyną oskarżeń USA i Wielkiej Brytanii jest okoliczność, że koła rządzące tych krajów odnoszą się wrogo do rozwoju i niepodległości demokracji ludowych, a m. in. Węgier. Jak dowiodły wspomniane wyżej procesy, koła te kierują nawet zaprzysiężonymi wrogami demokracji węgierskiej za pomocą swych organizacji szpiegowskich i za pośrednictwem kliki Tito.**

Rząd węgierski niejednokrotnie wskazywał już, że właśnie rządy **USA i Wielkiej Brytanii gwałciły ustawicznie postanowienia traktatu pokojowego dotyczące Węgier, gdy odmawiały bezprawnie zwrotu mienia węgierskiego, odrzucały żądania ekstradycji węgierskich zbrodniarzy wojennych i pomagały przebywającym na podległych im obszarach okupowanych faszystom węgierskim.**

Co się tyczy sprzecznych z prawem międzynarodowym twierdzeń USA, jakoby Węgry stały się państwem „z ograniczoną suwerennością" wskutek tego, że podpisując traktat pokojowy przyjęły pewne zobowiązania, nota węgierska **podkreśla, że Węgry ani w chwili podpisania traktatu pokojowego, ani obecnie nie rezygnowały i nie mają zamiaru zrezygnować z suwerenności państwowej, bronią natomiast swej niepodległości i samodzielnego rozwoju demokratycznego przed wszelką ingerencją imperialistyczną.**

Kryzys rządowy we Włoszech trwa!

De Gasperi nie zdołał zmontować rządu



RZYM (PAP). Kryzys rządowy we Włoszech trwa. De Gasperi pragnie załatać luki w gabinecie przez dokooptowanie trzech ministrów — chrześcijańskich demokratów. Przeciwstawiają się temu inne partie, uczestniczące w koalicji: republikańska i liberalna.

W tej sytuacji sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Togliatti w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Pease" oświadczył, iż dymisja ministrów saragatowskich jest faktem interesującym z dwóch względów: z punktu widzenia polityki ogólnej i z punktu widzenia sytuacji w partii saragatowskiej. Przede wszystkim, podkreślił Togliatti, dymisje te są jeszcze jednym dowodem wzrastającego niezadowolenia politycznego w kraju. **Ci przywódcy partii saragatowskiej, którym jeszcze zależy na utrzymaniu kontaktu z masami pracującymi zdają sobie sprawę, iż dłużej nie mogą popierać rządu de Gasperi.**

Bez względu na to, jak kryzys zostanie rozwiązany — powiedział Togliatti — postulat zmiany polityki wysunięty przez opozycję pozostanie nadal aktualny.

Zwycięstwo włoskich robotników rolnych

Obszarnicy akceptują żądania chłopów

Rzym (PAP). Bohaterska walka robotników rolnych w Kalabrii doprowadziła do pierwszego wielkiego zwycięstwa. W strefie Crotone zawarto porozumienie między robotnikami rolnymi a obszarnikami.

Obszarnicy zaakceptowali trzy pierwsze postulaty robotników: **1) Obszarnicy wstrzymują wszelkie eksmisje będące w toku, jeśli nawet już istnieje w tej sprawie wyrok, bez względu na to, jaka była przyczyna eksmisji. 2) Wszystkie spółdzielnie rolnicze, które zostały wywłaszczone, otrzymują z powrotem 20 tys. hektarów odebranych im ziem, które rozdzieli się między chłopów. 3) Przyznaje się chłopom dalsze 4 tys. hektarów pod uprawę.**

Na str. 2 ciąg dalszy artykułu **o pracy Józefa Stalina „Kwestia narodowa a leninizm"** *pióra A. Azizjana*

Z podróży po Niemieckiej Republice Demokratycznej (IV)

Potencjał gospodarczy Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Czym jest gospodarka Republiki Niemieckiej? Jaki jest jej potencjał przemysłowy i w jakiej mierze włączenie gospodarki wschodnioniemieckiej do systemu gospodarki pokojowej pomnaża siły ekonomiczne obozu pokoju? Na te pytania szukaliśmy odpowiedzi — wędrując po Niemczech, z tym większym zainteresowaniem, że dość rozpowszechnione mniemanie uważa wschodnią część Niemiec za kraj nie reprezentujący większej siły gospodarczej.

W rzeczywistości jest jednak inaczej. Prawdą jest, że strefy zachodnie skupiają ogromną większość przemysłu węglowego i stalowego, skoncentrowaną zwłaszcza w Zagłębiu Ruhry. Ale jeśli uwzględnić wszystkie inne dziedziny produkcji przemysłowej — poza tymi niesłychanie zresztą ważnymi gałęziami produkcji — skupionymi na Zachodzie, okaże się, że **strefa radziecka reprezentuje znaczną część potencjału przemysłowego Niemiec.**

Strefa radziecka obejmuje 30,2 proc. terytorium niemieckiego i 26,3 proc. ludności. Jak wygląda wyposażenie przemysłowe tego terytorium? Jeśli idzie o produkcję maszyn i aparatów — strefa radziecka reprezentuje **21,9 proc. całej niemieckiej produkcji z r. 1936.** W poszczególnych gałęziach przemysłu maszynowego udział strefy radzieckiej jest jeszcze większy. Tak np. jeśli idzie o obrabiarki — strefa radziecka reprezentuje 29 proc. ogólnoniemieckiej produkcji, a jeśli idzie o produkcję maszyn włókienniczych — nawet 54 procent.

Bardzo znaczny jest również udział strefy radzieckiej w zakresie precyzyjnej mechaniki i optyki, bo wynosi 35 proc. całej produkcji niemieckiej. W przemyśle przetwórczym obraz jest w niektórych dziedzinach jeszcze korzystniejszy dla Republiki. Strefa radziecka posiada 39,2 proc. potencjału w dziedzinie włókiennictwa i 36 proc. w dziedzinie wytworów metalowych (z żelaza i metali nieżelaznych).

Przemysł chemiczny strefy posiada zdolność produkcyjną równą 26,8 proc. ogólnoniemieckiej produkcji z roku 1936.

Cyfry powyższe, dotyczące potencjału przemysłowego, nabierają pełnej wymowy dopiero wtedy, gdy się uwzględni stopień wykorzystania zdolności produkcyjnych przemysłu wschodnio-niemieckiego oraz gdy się zwróci uwagę na to, w czyich rękach znajduje się ten przemysł.

Kluczowe przedsiębiorstwa są w rękach narodu. W górnictwie węglowym przedsiębiorstwa unarodowione reprezentują 99,5 proc. produkcji, tyleż prawie wynosi udział uspołecznionych przedsiębiorstw w energetyce. W przemyśle metalowym — 56 proc., papieru i celulozy — 45 proc., w budownictwie maszyn — 41 proc., w produkcji chemicznej — 35 proc. **Ogółem przedsiębiorstwa unarodowione dają około 45 procent produkcji przemysłowej Republiki.** Oto aparat produkcyjny — w całości wykorzystany, z którym demokratyczne siły niemieckie przystąpiły do pracy kierując się chęcią i programem **zbudowania gospodarki pokojowej bez monopolistów i junkrów, przeciw monopolistom i junkrom.**

W tej pracy podstawowym narzędziem były właśnie unarodowione fabryki. Łatwiej jest bowiem zlikwidować monopolistów, aniżeli stworzyć ustrój gospodarczo-polityczny uniemożliwiający powrót monopolistów i przekreślający wszelkie nadzieje i wszelkie rachuby na ich powrót. W dziele stworzenia takiego właśnie ustroju gospodarczo-politycznego uniemożliwiającego wskrzeszenie władzy monopolistów — odegrały decydującą rolę unarodowione fabryki — **gospodarczy fundament niemieckiej demokracji. One to stały się podstawą gospodarki planowej.** W tych to unarodowionych fabrykach i przedsiębiorstwach rozpoczęła się walka o wytworzenie nowego stosunku do pracy, tu zrodził się tzw. ruch aktywistów (przodownictwa pracy), który święcił pierwszą swą rocznicę w przededniu naszego przyjazdu do Berlina.

Ruch aktywistów zaś jest najsilniejszym przejawem utrwalenia się demokracji i Republiki w świadomości pracujących. Robotnicy niemieccy najlepiej wyrażają swój stosunek do Republiki, demokracji i walki o pokój poprzez swój nowy i świadomy stosunek do pracy. W ciągu ub. roku, od października 1948 do października 1949 — zaszedł w tej dziedzinie w Niemczech rozwój, który można określić jako skok naprzód. W zeszłym roku, w październiku zapoczątkowano ruch aktywistów. W tym roku obejmuje on już wiele dziesiątków tysięcy ludzi. Ruch aktywistów stale rośnie i jest to jeden z najlepszych barometrów rozwoju świadomości demokratycznej i przywiązania do sił społecznych, które zrodziły Republikę.

Jerzy Kowalewski.



Zachodnio-niemieckie gniazdo militaryzmu

Rewolucja Październikowa – przyniosła niepodległość Republice Czechosłowackiej

Przemówienie prezydenta Gottwalda

PRAGA (PAP) — Z okazji Dni Przyjaźni Czechosłowacko - Radzieckiej, Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald wygłosił przemówienie radiowe, w którym podkreślił, że bez Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej 1917 r. oraz zwycięstwa Związku Radzieckiego nad hitleryzmem w roku 1945, nie mogło by być niepodległej Republiki Czechosłowackiej.

Fałszywe mniemanie — powiedział Prezydent Gottwald — że po pierwszej wojnie światowej państwa zachodnie utworzyły dobrowolnie Republikę Czechosłowacką — zostało całkowicie obalone. Dziś nie ulega już żadnej wątpliwości, że Republika nasza powstała dzięki Socjalistycznej Rewolucji w 17 r., dzięki hasłom Lenina o wolności i samookreśleniu narodów.

W zakończeniu swego przemówienia prezydent Gottwald oświadczył: „W związku z Dniami Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej rozpoczynamy zbieranie podpisów pod pismem do naszego Wielkiego Przyjaciela Generalissimusa Stalina, z okazji 70-ej rocznicy jego urodzin.

Jestem głęboko przekonany, że każdy uczciwy Czech i Słowak, że każdy patriota położy swój podpis na piśmie, wyrażającym naszemu wyzwolicielowi i opiekunowi Józefowi Stalinowi głęboką wdzięczność narodu czechosłowackiego oraz życzenie, by mógł jeszcze przez długie lata kierować Związkiem Radzieckim na jego drodze do komunizmu, oraz przewodzić ludziom pracy całego świata w ich walce o trwały pokój, socjalizm i niezależność".

Amerykańscy protektorzy Tsaldarisa

montują faszystowską oś Belgrad — Ateny

MOSKWA (PAP) — Komentując wywiad udzielony przez Tsaldarisa korespondentom pism nowojorskich w którym stwierdził on, że zawarty został układ o ścisłej współpracy między Belgradem i Atenami, czasopismo „Nowoje Wremia" pisze:

„Angielscy i amerykańscy opiekunowie antyludowych klik rządzących w Jugosławii i Grecji, zaniepokojeni sytuacją w tych krajach, krzątają się gorliwie wokół zmontowania osi policyjno-faszystowskiej Belgrad — Ateny. Stworzono już „podstawę" do ugody między królem greckim i Tito.

Gestapowcy jugosłowiańscy wyrazili gotowość wydania władzom monarcho-faszystowskim dzieci patriotów greckich, które szukały schronienia w Jugosławii. Rząd ateński ze swej strony — gotów jest przyznać Tito prawa do wolnocłowej strefy w porcie Saloniki, a także uruchomić komunikację kolejową na linii, łączącej Jugosławię z tym portem.

Wywiad niefortunnego ministra ateńskiego — stwierdza autor — który nie potrafił zachować tajemnicy swych wysokich protektorów wywołał niezadowolenie w kołach waszyngtońskich. Nie chcą one, by opinia publiczna dowiedziała się o dodatkowych faktach paktowania Tito z monarcho-faszystami greckimi.

Plenarne obrady MRN

poświęcone były usprawnieniu akcji remontowej

Wczorajsze posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych, wiele bowiem czasu zajęły szczegółowe sprawozdania z szeregu akcji na terenie naszego miasta.

Komisja Kontroli Społecznej przeprowadziła kontrolę wykonania budżetu Zarządu Miejskiego na rok 1948. Sprawozdanie w imieniu Komisji złożył radny ob. Szwedowski, stwierdzając, że niektóre agendy miejskie sporządziły preliminarz budżetowy „ na wyrost", nie będąc w stanie wykorzystać zaplanowanych sum w całości. Budżet samorządowy na rok ubiegły zamknięty został z nadwyżką w wysokości 10 mil. zł., a sumy zostały wydatkowane zgodnie z ich przeznaczeniem.

Przewodniczący Komitetu Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej ob. Tagowski złożył sprawozdanie z akcji remontów z FGM i dotacji Rady Państwa. Zwrócił on szczególną uwagę na trudności w akcji remontowej, która całą parą ruszyła dopiero we wrześniu br. W dyskusji radni zwrócili uwagę na konieczność zaktywizowania komitetów domowych w akcji remontowej, by jak najwięcej sum można było jeszcze w tym roku wykorzystać. Miejskie Przedsiębiorstwo bowiem, które wykonuje roboty, nie stoi jeszcze na wysokości zadania, odczuwając stały brak sił roboczych.

Prezydent Łodzi tow. Minor stwierdził, że MPB ma wiele wad organizacyjnych, ale braki dotychczasowe będą usunięte. Zarząd Miejski projektuje utworzenie Wydziału Robót Remontowych, który znacznie usprawni prace MPB, ułatwiając planowanie całokształtu robót. Równocześnie szkolić się będą kadry techniczne MPB, ucząc się nowego stylu pracy na wzorowych budowach w naszym mieście. Brak sił roboczych w MPB będzie częściowo zlikwidowany dzięki szkoleniu nowych kadr robotników budowlanych.

O tym, jak samorząd łódzki wykonał dotychczas plan inwestycyjny na rok bieżący, mówił dr. Ginsbert, a naczelnik Urzędu Zatrudnienia tow. Przesmycki złożył sprawozdanie z działalności Urzędu.

W dyskusji poddano ostrej krytyce działalność Urzędu.

Sekretarz KŁ PZPR tow. Adam Żebrowski dokonał wyczerpującej analizy wadliwej pracy Urzędu, zwracając szczególną uwagę na konieczność zmiany stylu pracy, zwłaszcza, że rok przyszły i okres realizacji planu 6-letniego wymagają do statecznego dopływu sił roboczych.

Do wyżej wymienionych i innych spraw, poruszonych na wczorajszym posiedzeniu MRN, powrócimy jeszcze na łamach naszego pisma.

(m. z.)

Belgrad — ośrodek dywersji

i baza wypadowa szpiegów wywiadu amerykańskiego

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Paryża:

Konferencja przedstawicieli dyplomatycznych USA w krajach europejskich rozważa problem zorganizowania ośrodków „propagandy specjalnej" w krajach Europy Wschodniej.

Dla kierownictwa tej propagandy — jak stwierdzają dobrze poinformowane koła — **tworzy się ośrodek w Belgradzie. Ośrodkiem tym kierować będzie akredytowana w Belgradzie ambasada Stanów Zjednoczonych.**

Władze amerykańskie przeznaczają na finansowanie ruchów podziemnych w rozmaitych krajach Europy Wschodniej **kwotę 10 milionów dolarów. W krajach Europy Wschodniej belgradzkie centrum szpiegowsko-propagandowe ma mieć swoich emisariuszy, wyszkolonych przez Federalne Biuro Wywiadu Amerykańskiego. Formalnie emisariusze ci będą piastować stanowiska dyplomatyczne attaches USA.**

Kandydaci na tych emisariuszy pochodzą z krajów, do których teraz skieruje się ich na nową „pracę" pod zmyślonymi nazwiskami i oczywiście władają językiem kraju „swej pracy".

W dobrze poinformowanych kołach twierdzi się, **że Departament Stanu USA zwróci się do rządów krajów Ameryki Łacińskiej o ustanowienie systematycznego kontaktu ich przedstawicieli dyplomatycznych z przedstawicielami dyplomatycznymi USA — celem wspólnej walki z komunizmem".**

Armia Ludowa Chin

kontynuuje swój zwycieski marsz

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że wojska ludowe wyzwoliły miasto Wanfou położone 150 km od Kantonu. Wojska kuomintangowskie wycofały się w kierunku zachodnim.

Na północny zachód od Szanghaju, zestrzelony został bombowiec kuomintangowski. Załoga licząca 8 osób wylądowała na spadochronach i została wzięta do niewoli. Jeńcy oświadczyli, że bombowiec wystartował z wyspy Czou-Szan.

Wielbiciel Hitlera i Franco

wysuwany przez USA – na prezydenta Kolumbii

MOSKWA (PAP). 27 bm. odbyć się mają wybory na prezydenta Kolumbii. Kandydatem z ramienia partii konserwatywnej jest niejaki Laureano Gomez.

Jako jawny wielbiciel Hitlera, Mussoliniego i Franco ma Laureano Gomez wprowadzić w Kolumbii system dyktatury proamerykańskiej i całkowicie uzależnić Kolumbie od dyktatu Wall - Street.

Na szpaltach prasy

List otwarty do katolików w Niemczech Zachodnich

Pod takim tytułem ukazał się w dzisiejszym „Słowie Powszechnym" list zespołu redakcyjnego „Dziś i Jutro" i „Słowa Powszechnego" do katolików w Niemczech Zachodnich. W liście tym czytamy m. in.:

Wielki żal i sprzeciw budzi w nas fakt, że między podżegaczami do wojny, wśród głosów, powtarzających dawne nieszczęsne tradycje antypolskie, słyszymy głosy nie tylko waszych przywódców świeckich, jak Heuss, Adenauer, czy też J. Tielman i E. Pusche, lecz nawet i osób duchownych, że wymienimy tylko księdza prałata d-ra Mense, ks. Reichenbergera, czy księdza Diehla, nie liczących się ze swą godnością duszpasterską, stawiając ją w służbie wybujałemu egoizmowi nacjonalistycznemu, przez który przelano tyle niewinnej krwi w ostatniej wojnie. Duchowni ci nie baczą na straszliwe skutki, jakie postępowanie ich przynieść może całemu katolickiemu światu, Europie oraz narodowi niemieckiemu.

Z CDU — czytamy dalej — taką, jaka jest w tej chwili w Bonn żaden uczciwy człowiek w Polsce rozmawiać nie może.

Dlatego nie zwracamy się do CDU, ale do wszystkich uczciwych Niemców - katolików w Niemczech Zachodnich.

Cały świat przeżywa wielkie, niesłychanie doniosłe zmiany i reformy społeczne, gospodarcze i ustrojowe. Dokonanie tych zmian, ich wynik korzystny, nie zaś ujemny, wymaga spokoju i miłości bliźniego.

W Niemczech Wschodnich znaleźli się Niemcy, którzy mówią nowym językiem, językiem, wzbudzającym uznanie i będącym próbą odbudowania zaufania między narodem niemieckim a innymi narodami. Językiem tym, jak dotychczas, mówią przywódcy marksistów niemieckich, a niestety — nie katolicy niemieccy.

Z roku na rok pogarsza się sytuacja rolników amerykańskich

NOWY JORK (PAP). Ministerstwo Rolnictwa USA ogłosiło sprawozdanie, w którym przepowiada, **że w roku 1950 sytuacja farmerów znacznie się pogorszy.**

Sprawozdanie stwierdza, że sytuacja rolników pozostaje w ścisłym związku z ogólnym stanem gospodarki w kraju. **W roku 1950 przewiduje się znaczne zmniejszenie inwestycji w przemyśle.**

Sprawozdanie podkreśla, że w roku 1949 ceny hurtowe artykułów rolnych były o 10 proc. niższe od cen zeszłorocznych. W roku 1950 przewidziany jest dalszy spadek cen tych produktów o 10 proc.

O PRACY JÓZEFA STALINA

„Kwestia narodowa a leninizm" 3

Napisał A. Azizjan

(Ciąg dalszy)

Towarzysz Stalin genialnie nakreślił drogę światowego rozwoju społecznego po zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach i wykazał dialektykę ruchu narodów na tej drodze. Dialektyka ta polega na tym, że do zespolenia narodów i języków narodowych, w dalekiej przyszłości po zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach, ludzkość idzie nie poprzez kosmopolityczną negację różnic narodowych, kultury narodowej, języka, suwerenności narodowej, lecz drogą wszechstronnego rozkwitu wszystkich bogactw duchowych wszystkich narodów, drogą rozkwitu kultury socjalistycznej pod względem treści i narodowej pod względem formy, drogą internacjonalistycznej polityki wolności, równouprawnienia i przyjaznej współpracy narodów.

III.

W pracy pt. „Kwestia narodowa a leninizm", towarzysz Stalin odsłonił mobilizującą, organizującą i przeistaczającą siłę polityki partii bolszewickiej w kwestii narodowej.

Towarzysz Stalin uczy, że nie można traktować kwestii narodowej, jako czegoś samowystarczalnego i stałego, nie zmieniającego swego kierunku i charakteru. Towarzysz Stalin uczy, że kwestia narodowa jest organicznie związana z walką klasową proletariatu. Jeszcze w swej wczesnej pracy pt. „Jak rozumie socjal-demokracja kwestie narodową?" (1904 r.), towarzysz Stalin pisał, że **„kwestia narodowa" w różnych okresach służy rozmaitym interesom, nabiera rozmaitych odcieni w zależności od tego, jaka klasa i kiedy ją wysuwa"** (Dzieła, t. I, str. 32).

Przed pierwszą wojną światową bolszewicy łączyli kwestię narodową z losem rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w Rosji.

„Partia nasza uważała, że obalenie caratu, likwidacja resztek feudalizmu i całkowita demokratyzacja kraju — są najlepszym rozwiązaniem kwestii narodowej, możliwym w ramach kapitalizmu". *)

Do tego okresu odnoszą się programowe prace: Lenina „Uwagi krytyczne w sprawie narodowej" i Stalina „Marksizm a kwestia narodowa".

Okres pierwszej wojny światowej, który postawił na porządku dziennym rewolucję socjalistyczną, zmienił również sposób ujęcia kwestii narodowej. W tych warunkach Lenin i Stalin łączą rozwiązanie kwestii narodowo-kolonialnej z losem rewolucji socjalistycznej, ze zwycięstwem dyktatury proletariatu. Towarzysz Stalin daje ścisłą i jasną charakterystykę istoty polityki narodowościowej partii bolszewickiej w tej nowej sytuacji:

„Partia uważała, iż obalenie władzy kapitału i organizacja dyktatury proletariatu, wypędzenie wojsk imperialistycznych z granic krajów kolonialnych i zależnych oraz zapewnienie tym krajom prawa do oddzielenia się i organizacji własnych państw narodowych, likwidacja wrogości narodowej i nacjonalizmu oraz utrwalenie międzynarodowych więzów pomiędzy narodami, organizacja jednej socjalistycznej gospodarki narodowej i organizowanie na tym gruncie braterskiej współpracy ludów — są najlepszym rozwiązaniem kwestii narodowo-kolonialnej w danych warunkach".

Polityka partii bolszewickiej została zwycięsko wcielona w życie w naszym kraju. Rzeczywiście, przejście władzy w ręce klasy robotniczej było decydującym warunkiem realizacji leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej.

Śmiało proklamując prawo każdego narodu od oddzielenia się, partia bolszewików uporczywą walką przeciw nacjonalizmowi, wychowywaniem mas w duchu internacjonalizmu i bezinteresowną pomocą dla wszystkich uciemiężonych poprzednio narodów w dziedzinie likwidacji ich zacofania kulturalnego i gospodarczego zlikwidowała nieufność między narodami naszego kraju, zapewniła ich dobrowolne zjednoczenie się w składzie jednolitego państwa związkowego.

Ogromną rolę w ukształtowaniu się przyjaznej współpracy narodów ZSRR odegrał wielki naród rosyjski, który zasłużył sobie na powszechne uznanie, jako najwybitniejszy ze wszystkich narodów, wchodzących w skład Związku Radzieckiego. Sojusz proletariatu rosyjskiego z chłopstwem okręgów narodowych stał się źródłem utrwalenia mocy państwa radzieckiego. Idea Rad, która wyszła z łona narodu rosyjskiego, stała się bliska i droga wszystkim narodom naszego rozległego kraju.

Stojąc na czele Komisariatu Ludowego do Spraw Narodowości, towarzysz Stalin od pierwszych chwil istnienia państwa radzieckiego kierował bezpośrednio całą pracą partii i władzy radzieckiej nad rozwiązaniem kwestii narodowej w ZSRR. Z imieniem towarzysza Stalina związane jest utworzenie i utrwalenie wszystkich republik radzieckich, utworzenie i utrwalenie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. W swych historycznych referatach na X i XII Zjeździe Partii oraz w innych swych pracach towarzysz Stalin teoretycznie uzasadnił i wszechstronnie opracował politykę narodową partii komunistycznej w warunkach dyktatury proletariatu. Wysunięty przez tow. Stalina szeroki program posunięć, zmierzających do likwidacji zacofania gospodarczego i kulturalnego uciemiężonych poprzednio narodów oraz do urzeczywistnienia ich faktycznej równości, znalazł aprobatę partii i stał się podstawą działalności państwa radzieckiego.

Dzięki pomocy państwa radzieckiego i wielkiego narodu rosyjskiego kształtowała się pomyślnie narodowa państwowość wyzwolonych narodów, przezwyciężane było ich zacofanie gospodarcze i kulturalne. Polityka partii bolszewickiej prowadziła do likwidacji wrogości narodowej i nacjonalizmu, do umocnienia więzów internacjonalistycznych i przyjaźni między narodami naszego kraju. Ta współpraca rozwijała się i krzepła na podstawie radzieckiej ideologii przyjaźni między narodami, na trwałej materialnej bazie jednolitej socjalistycznej gospodarki narodowej, na podstawie likwidacji klas wyzyskujących.

Stosując konsekwentnie zasady socjalistycznego planowania gospodarki kraju, [illegible]aństwo radzieckie w całej pełni uwzględnia potrzeby mas pracujących wszystkich republik narodowych. [illegible]zybliżenie przedsiębiorstw przemysłowych do źródeł surowców sprzyjało [illegible] eksploatacji ogromnych bogactw naturalnych republik narodowych. [illegible]aństwo radzieckie tworzyło rozwijającą się harmonijnie jednolitą gospodarkę socjalistyczną, w której prze[illegible]wadzony jest właściwy podział [illegible]y między republikami radzieckimi, udzielającymi sobie wielostronnej pomocy wzajemnej.

Pomyś[illegible] realizacja leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej byłaby nie[illegible] pomyślenia bez rewolucji kulturalnej w ZSRR, która ogarnęła wszystkie narody naszego kraju. W swej pracy „Kwestia narodowa a leninizm" towarzysz Stalin podkreśla, że „mi[illegible]ionowe masy narodu mogą osiągnąć postęp w rozwoju kulturalnym, politycznym i gospodarczym jedynie w [illegible]ojczystym, narodowym języku."

(Dokończenie nastąpi)

*) Cytaty z pracy Stalina „Kwestia narodowa a leninizm" zostały zaczerpnięte z polskiego przekładu ogłoszonego w zeszytach „Nowych Dróg" seria filozoficzna 2.

Słowa wdzięczności i przyjaźni płyną z robotniczej Łodzi do Moskwy

Załoga PZPW Nr 1 śle serdeczny list do robotników zakładów im. Dzierżyńskiego

Skoro tylko **tow. Nickiewicz**, przewodniczący Rady Zakładowej, wygłosił pierwsze słowa swego przemówienia w olbrzymiej, szczelnie wypełnionej sali PZPW Nr 1— zaległa cisza. Głowa przy głowie, ramię przy ramieniu — ciasno stłoczeni partyjni i bezpartyjni z uwagą słuchają przemówienia. Lecz po każdym zdaniu, mówiącym o **Związku Radzieckim**, o Wielkiej Rewolucji Październikowej i jej wodzach, cała sala rozbrzmiewa huraganem okrzyków **na cześć naszego wielkiego sojusznika**. Z taką samą siłą i żywiołowością rozlegają się okrzyki „precz", gdy tow. Nickiewicz wspomina o zdradzieckiej klice Tito, o niecnych knowaniach imperialistów anglo-amerykańskich przeciw światowemu pokojowi.

W ten sposób robotnicy „Wełnianej Jedynki" manifestują swą łączność z obozem postępu, demokracji i pokoju, okazują swą miłość i przywiązanie do Związku Radzieckiego i Tow. Stalina.

Niech rozwija się i krzepnie przyjaźń polsko-radziecka!

Tej przyjaźni właśnie pragną dać wyraz robotnicy „Wełnianej Jedynki" wysyłając **list do załogi moskiewskich zakładów wełnianych „Trechgornaja Manufaktura" im. Dzierżyńskiego.** W 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej pragną podzielić się ze swymi radzieckimi towarzyszami bilansem swych dotychczasowych **osiągnięć**, chcą zapewnić ich, że wspólnie będą walczyć o utrwalenie pokoju, o idee wolności, równości i braterstwa.

Tow. Nickiewicz donośnym głosem odczytuje tekst listu. I znów głośnym echem odbijają się w olbrzymiej sali żywiołowe okrzyki. Niech żyją przodownicy pracy! Niech żyją racjonalizatorzy — radzieccy i polscy szermierze produkcji i ci, którzy umiejętnie korzystali z ich doświadczeń.

Niech żyje klasa robotnicza całego świata, walcząca o pokój!

List zawiera dzieje „Wełnianej Jedynki" od 1945 r. Mówi o początkowych trudnościach i kłopotach, o wytężonej walce, uwieńczonej powodzeniem i sprawiającej, że PZPW Nr 1 są dziś przodującymi zakładami w przemyśle wełnianym. Z dumą mogą donieść o tym radzieckim towarzyszom robotnicy „Wełnianej Jedynki". Ze szczerością przyznają, że sukcesy te osiągnęli dzięki wzorowaniu się na wspaniałych przodownikach radzieckich, na Stachanowie, Czutkichu i innych.

Długo niemilknące oklaski, a potem setki rąk, wzniesionych do góry, świadczą o **jednogłośnym przyjęciu odczytanego listu.**

Teraz wstępują na mównicę ci, którzy rzucili projekt wysłania listu do robotników radzieckich, którzy w tej sprawie przychodzili już od dłuższego czasu do Rady Zakładowej i Komitetu Partyjnego — **przodownicy pracy PZPW Nr 1.** — Jesteśmy szczęśliwi, że projekt nasz został urzeczywistniony — mówi tkacz wysokiej jakości, tow. Gajda — że nawiążemy stałą łączność z załogą zakładów im. Dzierżyńskiego.

— Nie pierwszy już raz oświadczam, że **osiągnięcia moje zawdzięczam przodownikom radzieckim, na których się wzorowałam i z których doświadczeń** zawsze **będę korzystać** — mówi inicjatorka brygad najwyższej jakości, **tow. Maria Terpilakowa.**

— Przyrzekamy towarzyszom radzieckim, że idąc nadal w ich ślady wypełniać będziemy nasze zobowiązania — oświadcza tow. Skrokowa.

— My, kobiety Czerwonej Łodzi, zasyłamy kobietom moskiewskim z głębi serca płynące życzenia szczęścia i rozkwitu ich kraju rodzinnego — mówi ze wzruszeniem przewodnicząca Ligi Kobiet, **tow. Szczygielska.**

Potężnie brzmią w wielkiej sali fabrycznej dźwięki „Międzynarodówki".

A potem wszyscy cisną się do stołu prezydialnego, aby na własne oczy ujrzeć list do robotników radzieckich. Przodownicy pracy, przedstawiciele Rady Zakładowej, organizacji podstawowej, dyrekcji, składają na nim swe podpisy. Każdy chciałby się „dopisać".

Jutro już te zapisane gęsto kartki papieru odbędą daleką drogę do Moskwy, przynosząc tam wieść o łódzkich robotnikach, którzy całym sercem związani są z Krajem Socjalizmu, jego Stolicą i Narodem.

To i owo

Apostoł titoizmu

Pisaliśmy już w swoim czasie o niezwykłej wprost „gościnności" jugosłowiańskiego Goeringa — mister Tito. Że „furt", jak to się mówi, zaprasza i zaprasza. Robotników francuskich i partyzantów włoskich. Zachodnioeuropejskich intelektualistów postępowych, polityków lewicowych lub conajmniej lewicujących, działaczy społecznych o bardziej znanych nazwiskach itd. itp.

Chodzi o zadowolenie próżności? To też. Niewątpliwie przecież „ambitnemu" i wielce zarozumiałemu, otyłemu Judaszowi Jugosławii, chodzi o pokazanie swym poddanym, że jednak bądź co bądź nie cały świat (postępu i demokracji) na niego — lekko mówiąc — gwiżdże. Że niby są jeszcze tacy (spośród tego świata), którzy go „uznają", „szanują" tudzież „odwiedzają...".

Nie o samą atoli próżność chodzi. Zapraszając licznych gości, z których 90 proc. oczywiście, z zaproszenia nie chce skorzystać, sławetny „kokiet" międzynarodowego szachrajstwa i zdrady, znany ze swej zalotnej munduromanii, nie tylko pragnie ich olśnić swym nowym, wspaniałym uniformem czy bajecznym sygnetem... Tito — wśród rozmaitych „rodzajów" działalności — uprawia, ostatnio zwłaszcza, i działalność do pewnego stopnia apostolską. Rzecz jasna, naśladując wyłącznie wyrzutka spośród apostołów — Judaszą. I na ten „kult" zaproszonych gości usiłuje właśnie „nawrócić".

Jak dotąd, jeśli chodzi o lwią część osób, na których miałby tzw. chrapkę — nici z całej roboty, lecz są dowody, iż jugosłowiański apostoł zdrady zjednał dla swej „wiary" wielu rozmaitych „rajków".

Na nich i im podobnych pragnie szerzyć i rozwijać kult titoizmu mister Tito. Nie wiele jednak zbuduje. Dla wielkiego ogromu uczciwych ludzi całego świata — bez względu na „przekonania religijne" — jest to „wiara" po prostu nie do przyjęcia. Choćby z tego względu, że jeden z największych brudasów moralnych ludzkości jest jej apostołem tudzież głównym prorokiem.

E. Tom

Imponujący przebieg Festiwalu Filmów Radzieckich

w Łodzi i województwie łódzkim

Właściwie to się już można było orientować trochę „na oko". Tłumy publiczności, gromadzącej się przed kinami w dobiegającym końca **Miesiącu pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej**, świadczyły, iż **Festiwal filmów radzieckich** cieszy się niezwykłym wprost powodzeniem.

Obecnie — dzięki informacjom, jakie uzyskaliśmy na wczorajszej konferencji prasowej w łódzkim Zarządzie Okręgowym Rozpowszechniania Filmów — mamy możność wzmocnić nasze „wrażenia optyczne" naprawdę imponującymi cyframi.

17738, 18324, 21064, 39233, 43175 — oto wybrane na chybił trafił dane, jeśli chodzi o dzienną frekwencję w okresie kończącego się Festiwalu. Składają się one na potężną, **przeszło 600-tysięczną** liczbę widzów, którzy w czasie od 7 października do 1 listopada włącznie byli na „Bitwie Stalingradzkiej", oglądali „Życie dla nauki", podziwiali „Sąd Honorowy" i „Spotkanie nad Łabą".

Jeśli zważyć, iż ostatecznym terminem Festiwalu jest 7 listopada i że do tego czasu jeszcze niejeden dziesiątek tysięcy uzupełni powyższą statystykę, możemy śmiało stwierdzić, iż Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na odcinku upowszechnienia filmu radzieckiego wypadł imponująco. Pozwolił znacznie przekroczyć t. zw. normalną frekwencję kinową, która w najlepszych miesiącach roku nie osiągała nawet 400.000 widzów.

To samo da się powiedzieć i o innych ośrodkach kinowych naszego województwa. 30.000 widzów w Łowiczu, 25.000 w Radomsku, 25.500 w Zgierzu, 25.000 w Tomaszowie, 29.000 w Pabianicach — to cyfry znacznie przekraczające normalną kinową frekwencję w tych miastach, w ciągu innych miesięcy.

O czym świadczą powyższe cyfry? Niewątpliwie o tym, że film radziecki, prawdziwe dzieło sztuki, umiejący łączyć wysokie wartości artystyczne z ideami socjalistycznego humanizmu, znajduje u nas coraz większą popularność, staje się w coraz szerszym zakresie filmem podziwianym, cenionym i lubianym.

S.

PZPJG Nr 1 zdobyły sztandar przechodni

Oddziału IV Związku Zawodowego Włókniarzy

Przed kilku miesiącami donosiliśmy o ufundowaniu Sztandaru Przechodniego dla Zakładów Jedwabniczo - Galanteryjnych przez IV Oddział Zw. Zaw.

Po zakończeniu III-go etapu współzawodnictwa i po przeprowadzeniu dokładnych obliczeń, Komisja Konkursowa Oddziału IV Zw. Zaw. Włókniarzy orzekła, że spośród 52 zakładów pierwsze miejsce w tym etapie oraz Sztandar Przechodni zdobyły PZPJG Nr 1. Zakłady te w ciągu tego okresu uzyskały 517 punktów dodatnich. Drugie miejsce zajęły PZPDz.G Nr 4 — 462 punkty, trzecie — Zakłady Filcowe — 420 punktów.

Uroczyste wręczenie Sztandaru załodze PZPJG Nr 1 odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 9 rano w sali Teatru „Melodram". Na uroczystość tę Oddział IV zaprasza wszystkich przodowników pracy przemysłu jedwabniczo galanteryjnego.

Dwa doskonałe zespoły

chlubą II-oddziału PZPB Nr 2

Upłynął już pierwszy miesiąc konkursu, w którym uczestniczą prawie wszystkie zakłady przemysłu bawełnianego. Wkrótce podamy dokładne wyliczenia, które z zespołów w ciągu ubiegłych tygodni uzyskały najlepsze wyniki i które przebrnęły zwycięsko przez pierwszą połowę konkursu.

Tymczasem pragniemy poświęcić kilka słów dwóm **doskonałym zespołom z II-go oddziału PZPB Nr 2.**

* * *

Mała salka w „Bawełnianej Dwójce" na oddziale II. Mieści się tu zaledwie kilkanaście krosien. Zaraz na pierwszych krosnach pracuje tkaczka tow. Stanisława Serwatka. Właśnie pruje tkaninę. Jej zręczne palce tylko migają, kiedy grzebieniem tkackim wyjmuje po jednej nitce wątku. Przed wojną tow. Serwatka uczęszczała do szkoły włókienniczej, ale jej nie ukończyła z powodu trudności materialnych. W jej zespole pracuje 3-ch mężczyzn. Są to tkacze: tow. tow. **Artur Wize, Antoni Ciechowski i Władysław Retelewski.** Są to starsi tkacze, którzy umieją dobrze pracować. W ciągu pierwszej i drugiej dekady października zespół wykonał 130 procent bazy, 84 proc. ekstry i 16 procent primy. Dodać należy, że zespół wytwarza trudny artykuł U. K. 16. Za ubiegły kwartał zespół otrzymał pierwszą nagrodę we współzawodnictwie pracy. Sama tow. Serwatka wykonała za ubiegły kwartał 120 procent bazy i 100 procent primy.

Drugim jest zespół **tow. Heleny Michalak.** Pracuje ona już w tkalni od 25 lat.

— Teraz jest lepiej pracować na U.K.-16 — mówi tow. Michalak. — Dlatego, że tkanina „idzie" po prawej stronie. Dawniej, kiedy produkowaliśmy po lewej, nie można było zauważyć wielu błędów. Obecnie przy pilnej pracy można oddać towar zupełnie czysty.

Do dobrej jakości i wydajności pracy niemało przyczynia się majster **tow. Stanisław Ciechanowski,** usilnie zabiegający o to, aby tkaczki wyprodukowały towaru jak najwięcej i jak najlepszej jakości.



Tow. Michalak wraz ze swym zespołem: **Józefą Dzieciuchowicz, Heleną Kazimierczak i Anną Porypińską,** wykonała za pierwszą i drugą dekadę października 121 procent bazy 76 procent ekstry i 24 procent primy. Za ubiegły kwartał tow. Helena Michalak indywidualnie wykonała 125 procent bazy i 100 procent primy i otrzymała wraz ze swym zespołem drugą nagrodę.

Należy się spodziewać, że te dwa ambitne zespoły w drugim miesiącu konkursu też nie pogorszą swych wyników.

M. S.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Budowa nowej hali i bezczynne krosna

Jak wiadomo, nasze zakłady — **PZPJG Łódź-Południe** przeprowadzają budowę nowej hali fabrycznej. Przy wznoszeniu tej hali zastosowano po raz trzeci w Polsce, a pierwszy w Łodzi nowy system budownictwa tzw. betonu prefabrykowanego i wszystko było by w porządku, gdyby jednocześnie z tempem robót murarzy posuwały się naprzód działania konstruktorów oraz pracowników zatrudnionych przy kosztorysach i zestawieniach materiałowych. Niestety, prace konstrukcyjne idą w tak zwanym „żółwim tempie". Powoduje to niedostarczanie na czas potrzebnych materiałów budowlanych i, siłą faktu, murarze zmuszeni są czekać na materiał.

Sezon budowlany się kończy a hala, mimo najlepszych chęci, nie zostanie obecnie wykończona. Trzeba więc poważnie zastanowić się nad tym, gdzie umieścić nadesłane ze Szwajcarii nowiuteńkie krosna automatyczne, oraz kilkadziesiąt naszych starych krosien. Sprawą tą zajął się jeszcze w mies. kwietniu Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego i przyznał nam leżące w sąsiedztwie budynki fabryczne. Jednak budynki te nie zaspokajają naszych potrzeb. Co prawda, w przyznanych nam budynkach znajduje się wielka sala, która w części rozwiązałaby nasze kłopoty. Salę tę atoli zarezerwował dla siebie C. Z. Przem. Baw. Tymczasem w naszych piwnicach jeszcze stoi 98 nowych krosien automatycznych. Krosna te pokrywają się warstwą kurzu i są skazane na bezczynność aż do czasu ukończenia robót budowlanych przy naszej nowej hali. Czy nie było by słuszne do czasu wykończenia nowej hali fabrycznej oddać nam salę, którą rezerwuje dla siebie C. Z. Przem. Baw. i uruchomić tam nasze nowe krosna? Tym bardziej, że w sali tej leży złom i stoją stare krosna, nadające się najwyżej do muzeum. A praca stu nowych krosien, które znalazłyby tam pomieszczenie, na pewno wydatnie przyczyniłaby się do podniesienia naszego potencjału gospodarczego.

Zaś w związku z budową nowej hali pragnąłbym nadmienić, że sprawa postawienia tej hali — to sprawa 70—100 milionów złotych i wielu, wielu roboczogodzin oraz metrów tkanin. To powinni wziąć pod uwagę panowie konstruktorzy oraz czynniki miarodajne, sprawujące kontrolę nad stroną techniczną budowli.

Lucjan Ignaczak
korespondent fabryczny „Głosu"
z PZPJG Łódź-Południe

Wynalazcy i racjonalizatorzy mają głos:

Tow. Wł. Szulc z PZPJG Nr 1



Kierownik przędzalni wigoniowej w PZPJG Nr 1, tow. Władysław Szulc, długo zastanawiał się, w jaki sposób uniknąć na zgrzeblarkach dużej ilości odpadków i braków, występujących w zwoju. Tak już było od dawna, że przędzę Nr 2-1 i 2,5-1 przędło się w dwa niedoprzędy i dopiero na selfaktorze następowało połączenie w jeden gruby niedoprzęd. Oczywiście, taki proces produkcyjny wymagał dłuższego czasu i większego wysiłku robotnika, a poza tym często zdarzało się, że przez nieuwagę nawijała się na kopki przędza o pojedyńczym niedoprzędzie.

Chodził więc tow. Szulc dokoła zgrzeblarek, rozmyślał i snuł projekty, jakby ulepszyć oraz przyśpieszyć produkcję. Badał dokładnie budowę maszyny, oglądał wszystkie jej części No, i wreszcie znalazła się rada

— Ulepszenie jest pozornie nieznaczne — opowiada tow. Szulc. — Polega ono na odpowiednim ułożeniu pasków rozdzielczych w rozdzielaczu rzemykowym, znajdującym się przy zgrzeblarkach. Paski rozdzielcze dzielą runo podobnie, jak przy dawnym systemie, lecz dzięki odpowiedniemu ułożeniu ich dwa niedoprzędy zostają obecnie skręcone razem, i już jako niedoprzęd o podwójnej grubości zostają nawinięte na wałki nawijające.

Na czym polega różnica? Tow. Szulc chętnie udziela odpowiedzi na to pytanie.

— Tak nawinięty niedoprzęd jest równiejszy i mocniejszy, przez co lepiej odwija się z wałków nawijających, nie odpadając na ziemię. Prócz tego usunęliśmy raz na zawsze możliwość nawijania się na kopki pojedyńczego niedoprzędu.

— Jakie korzyści przyniosło to ulepszenie?

— Dzięki zastosowanemu przeze mnie ulepszeniu uzyskaliśmy zmniejszenie odsetka odpadków o 50 procent, zwiększenie produkcji zgrzeblarki pod względem ilościowym o 30 procent, jakościowym o 7,5 procent. Dzięki temu zmniejszył się wysiłek robotnika a zarazem wzrosły jego zarobki. Oszczędność roczna, wypływająca z usprawnienia, wynosi 850 tysięcy złotych.

Przy realizacji pomysłu pomagał tow. Szulcowi majster salowy, tow. Łuczak.

Robotnicy na kierowniczych stanowiskach

znakomicie wywiązują się ze swych obowiązków

Akcja wysuwania uzdolnionych robotników na kierownicze stanowiska nie wszędzie jeszcze ma przebieg zadowalający. Tam jednak, gdzie zarówno organizacje partyjne oraz związkowe, jak i czynniki administracyjne zagadnieniu temu poświęciły dostatecznie baczną uwagę uzyskane rezultaty mogą być powodem słusznej dumy.

Wysuwanie robotników na kierownicze stanowiska posiada szczególne znaczenie w przemyśle dziewiarskim, cierpiącym ciągle jeszcze na brak dostatecznej kadry wysokokwalifikowanych fachowców. Toteż jeśli przemysł dziewiarski na ogół wywiązuje się ze swych zobowiązań i jeśli mógł wykonać tegoroczny plan produkcji w ciągu 9 i pół miesiąca, to między innymi sukces ten zawdzięcza również temu, że w całym przemyśle dziewiarskim, począwszy od zakładów aż do Centralnego Zarządu, znajduje się znaczny odsetek robotników na kierowniczych stanowiskach.

CO 76-TY ROBOTNIK

W przemyśle tym na przestrzeni ostatnich lat po wyzwoleniu wysunięto na stanowiska kierownicze 293 robotników, w tym 71 kobiet. Co siedemdziesiąty szósty robotników, zatrudniony w dziewiarstwie, awansował na kierownicze stanowisko. Osiem osób, wśród nich dwie kobiety, dzięki swej pracy i zdobywanym kwalifikacjom, uzyskało stanowiska dyrektorów naczelnych, technicznych i administracyjno-handlowych przedsiębiorstw. 27 byłych dziewiarzy czy kotoniarzy to obecnie kierownicy fabryk czy też oddziałów wytwórczych wielkich zakładów. 34 osoby, spośród nich 18 kobiet, objęło stanowiska kierowników wydziałów fabrycznych, inspektorów produkcji, higieny i bezpieczeństwa pracy, komendantów straży pożarnej i przemysłowej itp. Pozostałe 151 osób, w tym 50 kobiet, zostało majstrami.

Chłopscy korespondenci piszą

Ku uwadze Centrali Rolniczej

U bogaczy wiejskich młócą — a małorolni czekają...

W Ośrodku Maszynowym w Brużycy Wielkiej, powiatu łódzkiego, znajdują się między innymi trzy młocarnie, jeden motor i jeden traktor. Zdawać by się mogło, że maszyny te winny służyć mało- i średniorolnym chłopom. Tymczasem tak nie jest.

— Gospodarzę na 4 hektarach ziemi. Ciężko mi się urządzić, gdyż niedawno dopiero powróciłem z Francji, jako repatriant. Dlatego też jeszcze nie mam stodoły, a zboże leży w stertach. Kilkakrotnie zwracałem się do kierownictwa Ośrodka Maszynowego z prośbą o wypożyczenie mi młocarni. Za każdym razem obiecywano mi tylko — i na tym się skończyło.

Ostatnio młocarnię wypożyczono bogatemu gospodarzowi w naszej wsi, a mnie oświadczono, że 29 października przystąpią do młócenia mego zboża. Tego dnia od samego rana czekaliśmy na młocarnię, ale na próżno. Zawiadomiono mnie jedynie, że młócić u mnie nie będą, gdyż na podstawie zarządzenia Wydziału Ośrodków Maszynowych w Łodzi, do młócki nie wolno używać traktora. Traktor ma służyć wyłącznie do orki.

Dziwne, że dopiero teraz dowiedziało się o tym kierownictwo Ośrodka w Brużycy. Ciekawe również, że nie wiedziano o tym, kiedy trzeba było wykonywać orki. Bo traktorem zaorano tylko 5 hektarów! Natomiast używało się go do przewożenia rozmaitych towarów dla spółdzielni. A o ile mi wiadomo, właśnie to jest niedopuszczalne! Dlatego zwracam się do Wydziału Ośrodków Maszynowych przy Centrali Rolniczej w Łodzi z prośbą o zainteresowanie się działalnością SOM-u.

JAN MACHAJ
ze wsi Brużyca Wielka
powiat łódzki

Uchwały Plenum ZŁ ZMP

II Plenarne Posiedzenie Zarządu Łódzkiego ZMP, odbyte w dniu 31 października 1949 r. po wysłuchaniu referatu przewodniczącego Z. Ł. kol. Koperskiego pt. „Ocena I Łódzkiej Konferencji ZMP" oraz referatu wiceprzewodniczącego Z. Ł. kol. Wołczyka pt. „Zadania ZMP na odcinku szkoleniowym", postanawia:

1) Przenieść do kół ZMP-owskich za pośrednictwem delegatów, uchwały i wnioski wypływające z I Łódzkiej Konferencji ZMP. 2) Zwołać 2 terenowe narady aktywu robotniczego, poświęcone rozpatrzeniu zadań stojących przed ZMP w przemyśle. 3) Zwołać dwie terenowe narady aktywu szkolnego, poświęcone rozpatrzeniu form walki o podniesienie poziomu, treści i wyników nauczania. 4) Skontrolować wykonywanie zobowiązań przedkonferencyjnych. 5) Spopularyzować wśród mas młodzieży łódzkiej Wystawę Dorobku Łódzkiej Organizacji ZMP. 6) Wprowadzić do pracy organizacyjnej planowość i długofalowość. 7) Ożywić pracę aktywu naszej organizacji na odcinku wychowania fizycznego i sportu. 8) Powołać do życia zespoły szkoleniowe I-go stopnia w myśl półrocznego planu. 9) Na wszystkich dzielnicach stworzyć wieczorowe szkoły polityczne. 10) Zwrócić większą niż dotąd uwagę na samokształcenie kadr organizacyjnych. 11) Uruchomić do dnia 15 listopada Ośrodek Szkoleniowy Zarządu Łódzkiego dla szkolenia specjalnego. 12) Włączyć do programów szkoleniowych wszelkie możliwe środki propagandowe. 13) Czynić usiłowania w kierunku nadania pracy organizacyjnej i oświatowo-szkoleniowej, form młodzieżowych 14) Powołać na wszystkich dzielnicach komisje szkoleniowe. 15) Zwiększyć wysiłki w kierunku upowszechnienia prenumeraty i czytelnictwa prasy organizacyjnej.

Odpowiadamy na listy

Kol. M. Karosek, Godzianów. Waszą korespondencję otrzymaliśmy i zamieścimy ją w jednym z najbliższych numerów „Trybuny Młodych"

Kol. Jan Nowak, SP - Końskie: Materiał Wasz wykorzystamy. Prosimy o dalszą współpracę.

Junacy 41 Brygady SP w Brzeziu: Serdecznie dziękujemy za pozdrowienia. Fotografia, niestety, nie nadaje się do zamieszczenia. Przyślijcie nam zdjęcia z Waszej pracy.

TRYBUNA młodych

Młodzi bojownicy sprawy Socjalizmu

31 lat pracy Leninowskiego Komsomołu

Od pierwszych walk
do ostatnich
Myśmy szli
bez chleba i snów
Związek
osiemnastoletnich
Robociarskich i chłopskich
synów.

Prawdę pisał wielki poeta Rewolucji Październikowej, Włodzimierz Majakowski. **Komsomoł wyrósł w walce i dla walki.**

Ciężka to była walka. Tysiące komsomolców padło na polach bitew wojny domowej, tysiące zginęło od kul kapitalistycznych interwentów, tysiące oddało swe życie w zmaganiach z wrogiem klasowym, dla sprawy, której na imię **Socjalizm.**

Najlepsi członkowie Komsomołu szli na front. I zwyciężali.

I nie tylko wówczas zwyciężali. Potem, gdy trzeba było **przekuć oręż na maszyny fabryczne i narzędzia rolnicze,** komsomolcy także stanęli w pierwszych szeregach tych, którzy zdecydowali: będziemy produkować lepiej, szybciej, taniej.

Komsomolcy zasilili nowy front, front **walki o socjalizację gospodarki narodowej,** o wykonanie planów, szturmowymi brygadami pracy, organizowali słynne „subotniki" tzn. prace poza normalnymi godzinami.

Bynajmniej nie przypadkiem człowiek, który zapoczątkował wprowadzenie nowych socjalistycznych metod pracy był właśnie komsomolcem. **Aleksy Stachanow** — oto imię, które po dziś dzień jest i zawsze będzie symbolem nieugiętej woli i pełnej poświęcenia pracy. Stachanow — młody górnik, dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Młodzieży wydobył w ciągu jednej zmiany 102 tony węgla. Było to przekroczenie normy **o 1300 proc.** Uczynić to mógł tylko człowiek, wychowany w nowym, socjalistycznym duchu.

Stachanow znalazł wielu naśladowców. **Kriwinos, siostry Winogradowe, Angelina, Kowardak, Demczenko** i wielu, wielu innych. Tysiące młodych ludzi, którzy nazwali się stachanowcami, poszły jego śladem.

A potem wybuchła wojna. I komsomolcy poszli na front. Walczyli z faszyzmem, z przemocą i terrorem. Trudno było by dziś zliczyć tych, którzy padli lub szczególnie odznaczyli się w Wojnie Ojczyźnianej. **Matrosow, Koszewoj, Kosmodemianska, Czajkina, Kałużnyj, Oniłowa, Meresjew** — to tylko symbol.

Po wojnie Komsomoł wraz z całym narodem radzieckim, wraz z partią bolszewicką i jej przywódcą **tow. Stalinem,** przystąpił znów do pracy nad odbudową i rozbudową. Znowu wytężona praca w fabrykach, kołchozach i sowchozach, w szkole i na uniwersytecie.

Komsomolcy pamiętają **słowa tow. Stalina,** wypowiedziane na VIII Zjeździe Komsomołu: „— **Żeby budować trzeba wiele umieć, trzeba opanować wiedzę; ażeby umieć trzeba się uczyć. Uczyć się z uporem i cierpliwie".**

Komsomolcy uczą się dobrze. Najlepsi uczniowie w szkołach, na uniwersytetach — to członkowie WLKZM. Uczą się zresztą nie tylko ci, którzy chodzą do szkoły. Komsomolec — to człowiek z książką. Młody robotnik z fabryki, młody kołchoźnik — po pracy czytają, uczęszczają na kursy, przychodzą do świetlicy — uczą się. Taki jest komsomolec.

Organizacja nasza, Związek Młodzieży Polskiej, czerpie i czerpać będzie z długoletnich doświadczeń Komsomołu. Są one bowiem wzorem dla nas.

31 rocznica istnienia Komsomołu stać się musi dla nas bodźcem do dalszego zapoznania się z jego życiem, walką i pracą.

Pamiętać musimy zawsze, że Komsomoł już zwycięsko przebył drogę, którą my obecnie kroczymy. Nie jest to droga, usłana różami, lecz ciężką pracą i wysiłkiem.

Na końcu tej drogi — pełnia szczęścia ludzkości wolnej od zmory wojny.

A. Nasielski.



Delegacja Młodzieży Chin Ludowych w odwiedzinach u Koła ZMP przy nowej tkalni PZPB Nr 1 w Łodzi

Wzmożonym wysiłkiem
powitamy I Konferencję Wojewódzką ZMP

W dalszym ciągu do redakcji „Trybuny" napływają meldunki z terenu województwa o nowych zobowiązaniach, powziętych przez młodzież ZMP-owską i SP dla uczczenia I Konferencji Wojewódzkiej ZMP.

* * *

Członkowie koła ZMP przy Zakładach Przemysłu Odzieżowego w Ozorkowie (Oddział „B") zobowiązali się przepracować przy zrywaniu starego budynku na placu Armii Czerwonej w Ozorkowie 200 roboczo-godzin. Koła terenowe w Ozorkowie postanowiły przepracować 300 roboczo-godzin, a ZMP-owcy z Gimnazjum Tkackiego 150 roboczo-godzin przy tejże pracy.

* * *

Koledzy z klasy III Szkoły Przemysłowej przy Odlewni żeliwa „Niekłań" w pow. koneckim, przepracowali dodatkowo 642 roboczo-godziny w odlewni, wzywając do współzawodnictwa klasę II.

* * *

W rezolucji koła szkolnego ZMP przy gimn. H. Dąbrowskiego w Kutnie czytamy: „W związku ze zbliżającą się I Konferencją Wojewódzką ZMP postanawiamy:

Do dnia 1 grudnia b. r. powiększyć liczbę członków koła do 250 osób. Przodować w nauce i znieść całkowicie oceny niedostateczne do 1 lutego 1950 r. Wziąć pod opiekę 40 kół wiejskich ZMP. Pogłębić przyjaźń polsko - radziecką przez masowe wstąpienie do koła TPPR."

* * *

Junacy SP pow. koneckiego zobowiązali się dla uczczenia I Konferencji Wojewódzkiej ZMP przepracować do dnia 1 listopada 5000 dniówek, a do dnia 1 grudnia b. r. 12000 dniówek ponad plan.

Plan szkolenia ideowo-politycznego wykonamy
Nasze zadania na najbliższą przyszłość

„Teoria, mówi JÓZEF STALIN, — daje działaczowi praktycznemu siłę orientacji, jasność perspektywy, pewność w podejmowaniu decyzji, wiarę w zwycięstwo naszej sprawy".

W wyniku przeszło rocznej działalności, łódzka organizacja ZMP ma poważne osiągnięcia w zakresie **szkolenia ideowo-politycznego,** wyrażające się w objęciu szkoleniem masowym około 600 kół ZMP, przeszkoleniem na kursach i wczasokursach 1400 aktywistów, wyszkoleniem kadry prelegentów itp.

VI Plenum Zarządu Głównego ZMP zanalizowało rozwój naszego szkolenia, wskazując jednocześnie na jego braki i błędy. Plenum Zarządu Głównego stwierdziło, że sprawy szkolenia ideowo - politycznego kadr i członków ZMP należy uznać w obecnym okresie za **czołowe zadanie naszej organizacji** i otoczyć je szczególną opieką.

Dlatego też trzeba będzie stale ulepszać nasze programy szkoleniowe, aby dostosować je do możliwości, wieku, zainteresowań i potrzeb młodzieży. Należy przy tym zwalczać szkodliwe przejawy t. zw. „szkolarstwa" czyli nauczania abstrakcyjnego, oderwanego od życia.

Im wyższy jest stopień szkolenia, tym więcej wiedzy teoretycznej winniśmy dawać przy jednoczesnym powiązaniu tej wiedzy z problematyką terenu, koła czy zespołu.

Musimy zwrócić uwagę na rolę, jaką winna odegrać prasa w naszym planie szkoleniowym. Prasa codzienna „Pokolenie" i „Miesięcznik Instrukcyjny" winny być pomocą dla naszych zespołów szkoleniowych, a jednocześnie winniśmy rozszerzyć czytelnictwo prasy.

Trzeba również postawić sprawę wspólnej pracy ideologicznej z aktywem, pracującym w harcerstwie. Jest to bowiem niezbędny warunek właściwego rozwoju dzieci. Należy wreszcie wyrównać poważne braki naszego aktywu ZMP-owskiego na drodze systematycznej pracy samokształceniowej, poznawania i przyswajania **teorii marksizmu - leninizmu.** Należy nauczyć się łączenia pracy samokształceniowej w zakresie teorii z bieżącą pracą polityczną i organizacyjną przez stosowanie właściwego, ZMP-owskiego stylu pracy.

Plan szkoleniowy, stojący przed łódzką organizacją, to uruchomienie ponad 200 zespołów samokształceniowych, 22 kursów wieczorowych, to objęcie wszystkich kół szkoleniem masowym, praca kół naukowych nad teorią marksizmu - leninizmu, pogłębienie pracy szkoleniowej kół szkolnych, to wreszcie sprawa uruchomienia ośrodka szkoleniowego, który by wykształcił w krótkim okresie czasu kilkuset kierowników zespołów samokształceniowych.

Zadania te niełatwe, ale przy właściwym stosunku całego aktywu łódzkiej organizacji do spraw oświatowo - szkoleniowych **plan wykonamy!**

Jerzy Wołczyk.
wiceprzewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP.

Młodzi przodownicy pracy i nauki
mówią o przyjaźni polsko - radzieckiej

Kol. Marczykowski - kierownik zespołu najwyższej jakości w P. Z. P. B. 2, zdobywca II miejsca w ogólnopolskim konkursie zespołów tkackich, mówi:

„Z szeregów młodzieży radzieckiej wyrósł najlepszy przodownik pracy, Stachanow. Za jego przykładem poszli nie tylko robotnicy radzieccy, ale i polscy, czescy, bułgarscy, węgierscy. Stachanow pokazał, jak należy pracować dla dobra Ojczyzny. Kraj, który wydał takich ludzi, jest dla wszystkich robotników świata wzorem walki o postęp. Jestem przyjacielem Związku Radzieckiego, który jest dla całej ludzkości symbolem wolności, pokoju i postępu".

Przodownik nauki, aktywista ZMP III Państwowego Gimnazjum i Liceum — Tadeusz Kozak zapytany dlaczego tak wielką wagę przywiązuje do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odpowiada:

„Rozgromienie przez Armię Radziecką hitleryzmu wyzwoliło nasz naród, a zarazem przyniosło nam nowy ustrój. Polska Ludowa, krocząca ku socjalizmowi, zapewnia całej młodzieży dostęp do nauki i oświaty. Jestem synem robotnika. Przedwojenne rządy nie pozwoliłyby mi się kształcić. To, że mogę uczyć się w wolnej szkole polskiej i nie obawiam się przyszłości, zawdzięczam tylko i wyłącznie obrońcy pokoju — Związkowi Radzieckiemu.

Wanda Wojnarowska — drużynowa 112 Żeńskiej Drużyny Harcerskiej mówi nam:

„Związek Harcerstwa Polskiego wszedł ostatnio na nową, demokratyczną, ludową drogę. Stać się to mogło tylko dzięki przykładowi, jaki czerpiemy z prac radzieckiego Pioniera. Dzieci polskie pragną wzorem dzieci radzieckich już od najmłodszych lat przygotowywać się do życia społecznego. My wiemy, że jedynie Związek Radziecki i państwa Demokracji Ludowej bronią pokoju, którego tak bardzo pragniemy. Kapitaliści chcą wojny, a dla nas wojna to głód, zamknięte szkoły, nędza. Kochamy Związek Radziecki przede wszystkim za jego nieugiętą postawę w obronie pokoju".

Nasza ankieta
Co mi się najbardziej podoba

W dalszym ciągu zamieszczamy odpowiedzi na Naszą Ankietę, dotyczącą najlepszej książki radzieckiej, filmu i pieśni.

Kol. Roman Maksymiuk pisze nam o ulubionej swej książce:

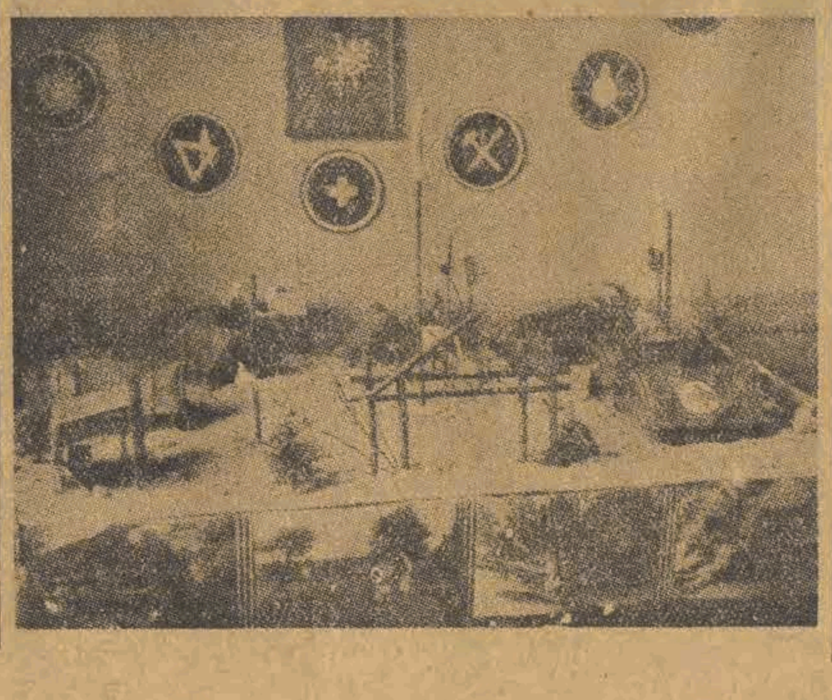
„Z niedawno przeczytanych przeze mnie książek podobała mi się najwięcej „Szosa Wołokołamska" Aleksandra Beka. Mówi ona o tym, jak bohatersko walczyli w obronie Ojczyzny prości żołnierze. Ci żołnierze — to obywatele różnych republik Związku Radzieckiego, napadniętego przez wroga. Dzieje pułku „panfiłowców" dają nam prawdziwy obraz niezwyciężonej Armii Radzieckiej. Zwycięstwa żołnierzy Stalina wynikały z tego, że zarówno żołnierze, jak i dowódcy zjednoczeni zostali wielkim, wspólnym dla wszystkich celem".

O filmie radzieckim pisze kol. Stanisław Leszczak:

„Najsilniej utkwił mi w pamięci film p. t. „Krążownik Wareg". W filmie tym z doskonałą plastyką przedstawiono głęboką miłość rosyjskich marynarzy do Ojczyzny. Odwaga tych żołnierzy jest imponująca. Mimo beznadziejnej sytuacji postanawiają oni bronić swojego okrętu do ostatniej kropli krwi. Szczególnie wzruszająca jest chwila, gdy po spłonięciu bandery i godła statku jeden z marynarzy wdziera się na maszt i umocowuje flagę używaną w czasie parad. Marynarz poświęcił swe życie, aby zadokumentować wrogom, że „Wareg" i jego załoga nigdy się nie poddadzą".

Kolega Henryk Mąka na trzecie pytanie, dotyczące pieśni radzieckiej, tak odpowiada:

„Wszystkie pieśni radzieckie są piękne i każda posiada swoisty urok. Mnie osobiście bardzo podoba się „Pieśń o Ojczyźnie" — Lebiediewa - Kumacza. Pieśń ta zaczynająca się od słów „Sziroka strana maja radnaja" obrazuje istotę przemian, jakie zaszły w ojczyźnie Lenina i Stalina. Głębokie w swej treści słowa i niezwykle piękna melodia sprawiły, że pieśń ta stała się zarówno w Związku Radzieckim jak i u nas bardzo popularną".





Fragmenty z wystawy dorobku Łódzkiej Org. ZMP, otwartej w lokalu Zarządu Łódzkiego ZMP przy ul. Piotrkowskiej 262.

Korespondenci piszą

Młodzi metalowcy pozdrawiają
kolegów w Stalingradzie

W dniu 26 października sala konferencyjna ORZZ w Łodzi zapełniła się po brzegi uczestnikami **I Konferencji młodzieży,** zrzeszonej w Zw. Zawodowym Metalowców. Na konferencję przybyli młodzieżowi radcy zakładowi oraz przewodniczący sekcji młodzieżowych przy Komitetach Współzawodnictwa Pracy, celem omówienia zagadnień współzawodnictwa pracy wśród młodzieży i współpracy ZMP z odpowiednimi sekcjami przy Związkach Zawodowych.

Na zakończenie obrad, wśród burzliwych oklasków uchwalono wystosować — w związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, oraz zbliżającą się 32-gą rocznicą Rewolucji Październikowej i 31 rocznią powstania Komsomołu — list z pozdrowieniami do młodzieży pracującej w Stalingradzkiej Fabryce Traktorów.

W liście tym młodzi metalowcy łódzcy zapewniają kolegów radzieckich, iż będą nieugięcie walczyć o pokój i socjalizm ramię w ramię z młodzieżą radziecką.

Uchwały Konferencji Łódzkiej drogowskazem dla organizacji fabrycznych ZMP

Konferencja Łódzka Z.M.P. stała się drogowskazem dla naszych organizacji fabrycznych, nakreśliła nowe formy, wytknęła błędy, występujące w pracy.

Przed konferencją nasza praca wydawała się wielu z nas zadowalająca. Jednak dopiero wypowiedzi które usłyszeliśmy w toku dyskusji wskazały nam usterki w pracy zarządów kół.

Okazało się więc, że zwracaliśmy zbyt małą uwagę na sprawę współzawodnictwa pracy i odcinek zawodowy. Winniśmy otoczyć szczególną opieką młodzieżowe brygady, [illegible] do chwili obecnej napotykają wiele trudności. Majstrowie nie zawsze doceniają znaczenie współzawodnictwa młodzieżowego. Pozwalają czekać na naprawę maszyn, zamiast natychmiast usunąć defekty. Tym postępowaniem zniechęca się młodzież do współzawodnictwa. To samo suche i formalistyczne odnoszenie się do młodzieży dało się zauważyć również wśród kierowników oddziałów.

Naszym zadaniem jest zlikwidować ten stan rzeczy. Kierownicy i majstrowie winni nawiązać współpracę z organizacją młodzieżowa.

Musimy sobie szczerze powiedzieć w oczy prawdę, choćby ona była przykrą. W ten sposób usuniemy najdotkliwsze bolączki młodzieży zorganizowanej i zwiążemy ją silniej z zakładem pracy.

ST. KWAPISZ.

4 listopada

Z ŻYCIA Partii

UWAGA, DZIELNICA GÓRNA — PRAWA!

Dziś, dnia 4 bm. o godz. 17-ej w lokalu Dzielnicy przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się odprawa sekretarzy Podstawowych Organizacji Partyjnych. Obecność I i II sekretarzy obowiązkowa. Sprawy bardzo ważne.

UWAGA, DZIELNICA BAŁUTY!

Dziś, tj. 4 bm. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu Dzielnicy przy ul. Zgierskiej 71 odprawa sekretarzy Podstawowych i Oddziałowych Organizacji Partyjnych. Obecność obowiązkowa.

UWAGA, CZŁONKOWIE PODST. TEREN. ORGAN. PARTYJNEJ, DZIELNICA — ŚRÓDMIEŚCIE!

Zebranie partyjne odbędzie się dn. 4 listopada (dzisiaj) o godz. 18-ej w lokalu Dzielnicy ul. Piotrkowska Nr 53. Sprawy ważne — obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

UWAGA, DZIELNICA GÓRNA — LEWA!

W sobotę, dnia 5 bm. o godz. 14-ej odbędzie się odprawa kierowników personalnych — członków PZPR z zakładów pracy, leżących w obrębie Dzielnicy. Odprawa odbędzie się w lokalu Dzielnicy przy ul. Wigury 4-6.

Obecność obowiązkowa.

Wydział Personalny Dzielnicy

UWAGA, CZŁONKOWIE TPPR DZIELNICY GÓRNA - LEWA

Dnia 6 bm. o godz. 10-ej odbędzie się w lokalu Dzielnicy zebranie członków Koła Terenowego TPPR Dzielnicy Górna — Lewa. Obecność obowiązkowa.

Sekretarz Koła Terenowego TPPR
Krauze

KAPCE OD „LEONISA"



— Jest coraz chłodniej, Hipolicie! Zaczynam marznąć w moich lekkich pantofelkach — poskarżyła mi się Polcia.

— Chodź! Kupię ci kapce — odrzekłem. Polcia rzuciła mi się na szyję z radości. — Jesteś bardzo dobry! — pisnęła.

Pod numerem 56 na ulicy Piotrkowskiej mieści się stara i znana firma „Leonis". Zachęceni zgrabnym obuwiem i kapcami na wystawie — weszliśmy do środka.

Polcia ma małą nóżkę i nosi czwarty numer obuwia. W sklepie znalazły się tylko dwie pary kapców tego rozmiaru. Już pierwsza para okazała się dobra, ale Polcia uparła się, że musi przymierzyć następną. — Widzisz, i te drugie też są dobre! — powiedziała z triumfem. — Ale te pierwsze są ładniejsze, a dwóch par ci nie kupię! — oświadczyłem stanowczo, zauważyłem bowiem, iż ta druga para jest w gorszym gatunku.

Kupiłem Polci kapce. Zadowoleni poszliśmy do domu. Wieczorem wracam z odwiedzin u Jasia Skowronka, a tu Polcia siedzi na podłodze i ogląda sprawunek.

— Hipolicie, ależ te kapce nie są od pary! Jeden jest inny i drugi inny!

Rzeczywiście. Kapce różniły się zarówno kolorem filcu, jak i wykrojem wierzchniej skóry. Wprawdzie różnica nie była bardzo widoczna (i dlatego nie zauważyliśmy jej od razu, gdyż w sklepie panował półmrok), ale zawsze była.

Pójdziemy odmienić! — zawyrokowałem.

— Nie warto! To nie jest taka wielka różnica, a przy zamianie mogą znów coś pokręcić. Będę już chodziła w takich, jakie są! —

Nie odmieniliśmy więc tych kapców, ale obawiam się, że gdy pójdę następnym razem do „Leonisa" to mi sprzedadzą jeden but z cholewą a drugi dziecinny, damski, balowy, a do pary męski, poranny. Wszystko możliwe.

Hipolit Smutny

Wypocząć i leczyć się można w ciągu całego roku

Miejsca na wczasach obecnie świecą pustkami!

Urlopy należy rozkładać równomiernie na wszystkie miesiące

Mimo, że kilkakrotnie już zwracaliśmy uwagę na fakt niewykorzystywania wczasów wypoczynkowych przez łódzkie zakłady pracy, sprawa ta wciąż jeszcze pozostaje bez zmian. Dyrekcje fabryk i Rady Zakładowe nie postarały się, aby miejsca na wczasach zostały zajęte, chociaż Centralna Rada Związków Zawodowych wydała okólnik, by wczasy wypoczynkowe rozkładać równomiernie na przeciąg całego roku.

Latem słyszało się skargi, że miejsc w domach wypoczynkowych jest zbyt mało, że w domach Funduszu Wczasów panuje przepełnienie, że trudno wskutek tego korzystać z prawdziwych dobrodziejstw urlopu. Ponieważ nie dla wszystkich starczyło wówczas miejsc na wczasach, zdawało się, że w sezonie jesiennym w domach wypoczynkowych zapanuje wielki ruch. A tymczasem... na 266 miejsc, którymi dysponowała ORZZ na m. październik — wykorzystano zaledwie niewielką część.

Nie lepiej wygląda sprawa 3-tygodniowych wczasów leczniczych — pracowniczych i rodzinnych, wprowadzonych od 1 października br. i trwających prawdopodobnie do 1 marca 1950 roku. Ileż to razy słyszało się przedtem narzekania, że rodzina ubezpieczonego pozbawiona jest wczasów leczniczych! Toteż CRZZ postanowiła wczasy te uruchomić. Członek rodziny ubezpieczonego opłaca na wczasach leczniczych 5.300 zł za pobyt dwutygodniowy, a koszty trzeciego tygodnia pokrywa Ubezpieczalnia Społeczna. W chwili obecnej ORZZ posiada jeszcze kilkadziesiąt miejsc na lecznicze wczasy rodzinne na miesiąc bieżący i każdy chętny może zgłosić się przed Komisję za pośrednictwem rejonowych lekarzy U. S., aby w miejscowościach klimatycznych ratować swe zdrowie.

W związku z akcją wczasów wypoczynkowych i leczniczych zarówno ORZZ, jak i Rady Zakładowe oraz dyrekcje poszczególnych zakładów powinny wyciągnąć z tegorocznych doświadczeń odpowiednie wnioski na rok przyszły.

Państwo nasze łoży miliardowe sumy na akcję wczasów na to, by każdy robotnik mógł w odpowiednich warunkach wypocząć i nabrać sił do pracy. Przez cały rok utrzymuje się dziesiątki domów wypoczynkowych, zaopatruje się je w biblioteki, radio i inne urządzenia kulturalne, nie mówiąc już o tym, że czyni się zapasy żywności, by niczego nie brakowało. ORZZ w Łodzi powinna już teraz, u progu nowego roku, zwołać konferencję z udziałem radców zakładowych i przedstawicieli dyrekcji branżowych i wraz z nimi sprawę racjonalnego wykorzystania wczasów szczegółowo omówić, by dotychczasowe błędy więcej już się nie powtarzały.

Należy w końcu wpłynąć na zakłady pracy, aby urlopy rozkładane były równomiernie na cały rok — a nie tak, jak, na przykład, wydarzyło się latem tego roku, że kilka największych zakładów bawełnianych w Łodzi, zatrudniających po kilkanaście tysięcy osób, wyznaczyło wszystkie urlopy na ten sam miesiąc. Należy również wyciągnąć odpowiednie konsekwencje w stosunku do tych zakładów, które nie stosują się do okólnika CRZZ, narażając część swych robotników na to, że w ogóle z wczasów nie mogą korzystać wskutek braku miejsc, a jednocześnie dopuszczają do tego, by w sezonie jesiennym i zimowym domy wypoczynkowe świeciły pustkami.

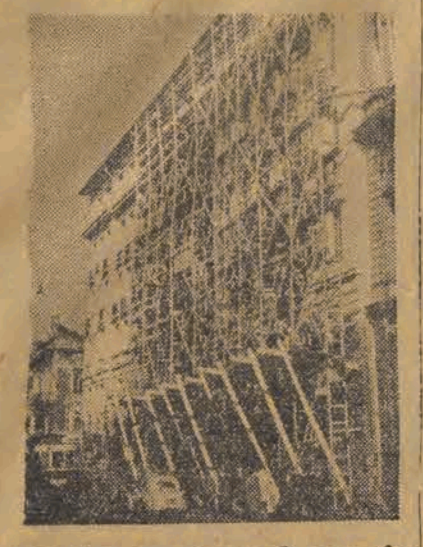
M. Zal.

Interesujący odczyt pt. „Gogol i jego proza"

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Związek Literatów Polskich, Oddział w Łodzi, Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego, oraz Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik" urządzają w dniu dzisiejszym, tj. dn. 4 bm. o godz. 19-ej w sali „Czytelnika" przy ul. Piotrkowskiej 96, front, I-sze piętro, odczyt pt. „M. Gogol i jego proza". Prelegent Jerzy Wyszomirski.

Wstęp bezpłatny.

„Grand Hotel"



stanie w nowej szacie

Miasto i JEGO BOLĄCZKI

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Czy nie szkoda papieru?

Ob. K. J. pisze: „Od dłuższego czasu obserwuję sposób pakowania w sklepach PSS i wydaje mi się, że można by pakować zakupione przez nasze gospodynie artykuły żywnościowe oszczędniej i racjonalniej. Na przykład w sklepie PSS przy ul. Piotrkowskiej koło ul. Zamenhofa do fasoli, czy kaszy w ilości 1 kg używa się torebek, nadających się conajmniej na 2 kg tych artykułów. W ten sposób niepotrzebnie zwiększa się koszty własne sklepu...".

W istocie, kierownictwo PSS powinno zwrócić uwagę na system pakowania artykułów żywnościowych. Torebki powinny być dostosowane do ilości zakupionego artykułu. W przeciwnym razie marnuje się niepotrzebnie papier. Bywa również, że i klienci ponoszą z tego powodu straty.

Tramwajarze czekają na boisko

Tow. Gepert, pracownik MZK, pisze: „Przeszło 2 lata temu rozpoczęliśmy w Helenówku budowę boiska sportowego dla piłki nożnej oraz toru żużlowego. Rok temu budową tą zajęła się Okręgowa Rada Związków Zawodowych. Zwieziono niezbędne materiały — szlakę itp., lecz roboty nie posuwają się naprzód. Zresztą nie tylko nie posuwają się naprzód, ale nie widać w ogóle żadnego zainteresowania ze strony ORZZ. Tymczasem na boisko czekają z niecierpliwością tramwajarze i wszyscy zwolennicy sportu. Zapytuję w ich imieniu, kiedy boisko to będzie ukończone? Obecnie są jeszcze pogody i można by z powodzeniem sprawą tą się zająć...".

Oczekujemy wyjaśnień ze strony ORZZ.

Likwidujemy bolączki

Listy naszych Czytelników nie pozostają bez echa

Studnia przy Sokolej 8 będzie naprawiona

W odpowiedzi na list, umieszczony w rubryce „Miasto i jego bolączki", otrzymaliśmy od Zarządu Miejskiego wyjaśnienie, z którego wynika, że studnia w domu przy ul. Sokolej 8, będzie wyremontowana w ciągu 1 miesiąca. Dotychczasowe opóźnienie spowodowane było brakiem odpowiednich rur.

Posesja przy Nowotki 3 objęta planem remontów

Posesja przy ul. Nowotki 3 — jak nam komunikuje Zarząd Miejski w związku z listem naszego czytelnika— została objęta planem remontów z dotacji Rady Państwa na rok bieżący. W chwili obecnej Zarząd Miejski czyni starania o znalezienie odpowiedniej firmy, która podejmie się przeprowadzenia robót.

Ul. Proletariacka i okoliczne zostaną uporządkowane

Zarząd Miejski polecił Gazowni przeprowadzić oświetlenie ul. Proletariackiej jeszcze w roku bieżącym. Chodnik z płyt betonowych zostanie ułożony na tej ulicy przed Nowym Rokiem.

Chodniki szlakowe na ulicach Jarzynowej, Jęczmiennej, Mani oraz na przedłużeniu Borowej zostaną w najbliższym czasie ubite przez brygady robocze Wydziału Komunikacji.

Uroczyste zakończenie Festiwalu Filmów Radzieckich

Zakończenie Festiwalu filmów radzieckich będzie miało przebieg wyjątkowo uroczysty zarówno na terenie naszego miasta, jak i województwa łódzkiego.

Już w dniu 6 bm., tj. w nadchodzącą niedzielę, odbędą się na Bałuckim Rynku (o godz. 17.30) i na Placu Leonarda (o godz. 20) masowe pokazy filmowe pod gołym niebem. Wyświetlany będzie nowy radziecki film dokumentarny, poświęcony wielkiemu Wodzowi Rewolucji Październikowej — **Włodzimierzowi Iljiczowi Leninowi.**

W ciągu 7 bm. film powyższy będzie wyświetlany we wszystkich większych zakładach pracy w Łodzi.

W Zgierzu, Radomsku, Zduńskiej Woli, Pabianicach, Piotrkowie i Tomaszowie wygłoszone będą uroczyste prelekcje, poświęcone wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, połączone z wyświetlaniem najlepszych filmów bieżącego Festiwalu.

Wojewódzka Konferencja spółdzielców

Wczoraj odbyła się w Łodzi Wojewódzka Konferencja delegatów Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych. Celem konferencji był wybór nowego zarządu Łódzkiego Oddziału Z. Z. P. S. i delegatów na Krajowy Zjazd Pracowników Spółdzielczych, mający się odbyć w bieżącym miesiącu w Warszawie.

W pierwszej części obrad wygłoszone zostały referaty zasadnicze o ideologii i o zadaniach spółdzielczości, oraz odczytano sprawozdania z działalności poszczególnych placówek i central spółdzielczych.

Po przerwie obiadowej nastąpiła ożywiona dyskusja i wybory. Skład nowoobranego Prezydium Oddziału Łódzkiego Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych podamy jutro.

Budowa w ciągu 4-ch dni

Rekordowy „szybkościowiec" powstanie w Łodzi



Długo walczyły PZPW Nr 40 o nowy magazyn na miejsce rozsypującego się już ze starości drewnianego budynku, służącego dotychczas do składania materiałów. Wlokła się sprawa dokumentacji technicznej, były trudności ze strony Wydziału Planowania Przestrzennego oraz przy uzyskaniu kredytów. Gdy nareszcie, we wrześniu, przebrnięto przez te wszystkie przeszkody okazało się, że nie ma w Łodzi przedsiębiorstwa budowlanego, które podjęłoby się wzniesienia tych magazynów.

Sprawę przedstawiono na zebraniu załogi, która wzięła inicjatywę w swe ręce. Własnymi siłami rozebrano stary magazyn, oczyszczono plac pod budowę, przygotowano materiały i nawet wykopano fundamenty. Następnie załoga zwróciła się z apelem do Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych o pomoc w wykonaniu zasadniczej budowli. Apel ten odniósł skutek i **w dniu wczorajszym 3-ci Oddział PPB przystąpił do robót,** kierując na miejsce 35 ludzi spośród wyróżnionych przy budowie szkoły na Karolewie pracowników.

Nowy magazyn miał zostać oddany do użytku **po upływie 120 godzin roboczych, czyli po pięciu dniach.** Wykona się w tym czasie wszystkie roboty wykończeniowe, stolarskie, ciesielskie, betoniarskie itp.

Brygada, wykonująca magazyn, którą kieruje majster Tomczak, — odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę przy budowie szkoły na Karolewie — postanowiła (jeszcze przed rozpoczęciem robót) **skrócić termin budowy do 96 godzin.** Pierwszy łódzki „szybkościowiec", wprawdzie nieduży (1000 mtr. sześciennych kubatury), zostanie więc wykonany **w rekordowym czasie.**

Wczoraj w trzy godziny po rozpoczęciu robót założono już fundamenty aż do izolacji. Wiadomość o dalszych postępach budowy podamy jutro.

Bilety na premierę „Wiśniowego Sadu" dla członków TPPR

Zarząd Grodzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, chcąc udostępnić swym członkom obejrzenie znakomitej sztuki Czechowa „Wiśniowy Sad", której premiera odbędzie się w teatrze im. Jaracza w sobotę, 5 bm. załatwił w Dyrekcji Teatru sprawę biletów ulgowych na tę sztukę dla członków TPPR.

Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej mogą zaopatrywać się w bilety ulgowe zespołowo składając w kasie teatru odpowiednie zapotrzebowania.

Uwaga, Budowlani!

Zarząd Oddziału Łódzkiego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa, Ceramiki i Pokrewnych Zawodów w Polsce — zwołuje na dzień 6 listopada rb. (w niedzielę o godz. 10 rano) w Centralnej Świetlicy przy ul. Nawrot 23, zebranie wszystkich Rad Zakładowych, Delegatów, Mężów Zaufania i Sekretarzy Podstawowej Organizacji PZPR, celem opracowania kalendarzyka zebrań wyborczych w zakładach pracy, oraz wytypowania kandydatów na mającą się odbyć konferencję Wojewódzką Zw. Zaw. w Łodzi.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Daszyńskiego 19 — Bojarski, Wólczańska 37 — Cymer, Piotrkowska Nr 225 — Apteka Społeczna Nr 51, Zgierska 146 — Niewiarowska, Nowotki 12 — Pawlukiewicz, Brzezińska 56 — Trawkowska, Dąbrowska Nr 24 b — Unieszkowski.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl art. 85 i 86 dekretu z dnia 28. I. 47 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 8-go listopada 1949 r. odbędzie się sprzedaż ruchomości, w miejscu i czasie niżej oznaczonym:

1. o godzinie 10-tej w Składnicy Skarbowej przy ul. Piotrkowskiej 211, w II-gim terminie: artykuły elektrotechniczne, oszacowane na złotych 288.500, należące do f-my „Rutkowska Teodozja" — Łódź, Legionów 3;
2. o godzinie 11-tej w Składnicy Skarbowej przy ul. Piotrkowskiej 211, w II-gim terminie: narzędzia ślusarskie, oszacowane na zł 310.000.—, należące do f-my „Urbański Henryk" — Łódź, ul. Legionów Nr 38;
3. o godzinie 12-tej w Składnicy Skarbowej przy ul. Piotrkowskiej 211, w I-szym terminie: obuwie damskie i maszyna kamasznicza, oszacowane na zł 480.000.—, należące do f-my „Szłuiński Janusz" — Łódź, ulica Piotrkowska 21;
4. o godzinie 10-tej w lokalu f-my „Fuks-Lisowski I." przy ul. Lipowej 45, w II-gim terminie: krosna angielskie, barwniki, jedwab sukienkowy, przędza bawełniana, maszyna do pisania i radio, oszacowane na kwotę zł 2.891.362.—, należące do w-w firmy.

NACZELNIK URZĘDU:
(J. Michalski)

Łańcuch odgruzowania Bałut

Podejmując wezwanie Centralnego Zarządu Przem. Skórzanego oraz w wykonaniu uchwały ogólnego zebrania pracowników, Polskie Zakłady Pasów, Artykułów Technicznych i Rymarskich przystępują w dniu 5.11. 1949 r. do pracy przy odgruzowaniu Bałut i jednocześnie do niniejszej akcji wzywają: P. Z. P. A. T. i R. Fabryka Nr 1 w Łodzi i P. Z. P. A. T. i R. Fabryka nr. 2 w Łodzi.

Dlaczego w łódzkich sklepach brak łyżek i widelców

Nieodzowne w gospodarstwie domowym metalowe widelce i łyżki wymagają częstego uzupełniania. Ostatnio w sklepach odczuwa się brak tych artykułów. A nie każdego przecież stać na kupno platerów.

Z pewnością nie są w tym wypadku bez winy Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego i Dyrekcja Przemysłu Miejscowego — Pruszków, które zajmują się zbytem tych artykułów.

Groźny pożar przy ul. Piotrkowskiej

Onegdaj o godzinie 17-ej wybuchł groźny pożar w biurach Zw. Zrzeszeń Pryw. Przemysłu Włókienniczego przy ul. Piotrkowskiej 125, mieszczących się na parterze i piętrze. Pastwą płomieni padło prawie całe urządzenie biurowe. Od żaru popękały szyby, a płomienie wydostawały się nazewnątrz. Akcję ratowniczą prowadziło pięć oddziałów Straży Pożarnej pod dowództwem płk. Kalinowskiego. Na miejsce ognia przybył również prezydent miasta, tow. Minor. Po dwu i półgodzinnej walce z żywiołem pożar ugaszono. Przyczyn powstania pożaru na razie nie ustalono.

Kursy języka rosyjskiego przy zakładach pracy

Liczba kursów języka rosyjskiego przy zakładach pracy w naszym mieście stale wzrasta. W ubiegłym tygodniu informowaliśmy naszych czytelników, że przy świetlicach fabrycznych istnieje 58 kursów języka rosyjskiego, w tym tygodniu mamy już zarejestrowanych 65 kursów. Poza tym wiele kursów już uruchomionych, jeszcze nie zarejestrowano. ORZZ, kierująca wykładowców na te kursy, jest zdania, że w najbliższym czasie osiągną one cyfrę 100.

Rejestracja wojskowa

Dziś, t. j. dn. 4 b. m. stawią się do rejestracji następujące roczniki:

Na terenie RKU Łódź-Miasto 1 — rocznik 1918, ul. Ogrodowa 34 — na literę B, C, D; rocznik 1917, ul. Ciesielska 9-7 — na literę B, C, D; rocznik 1916, ul. Skarbowa 28 — na literę B, C, D; rocznik 1915, ul. Wólczańska 251 — na literę B, C, D; rocznik 1913, ul. Kopernika 46 — na literę B, C.

Na terenie RKU Łódź-Miasto 2 — rocznik 1923 i 1922 — ul. Piotrkowska 104, 4 piętro, opóźnieni w okresie rejestracji wiosennej.

Rocznik 1916, ul. Armii Ludowej 28 — na literę B, C, D; rocznik 1915, ul. Loktaorska 10 — na literę B, C; rocznik 1912, ul. Piotrkowska 104 a, II piętro, na literę B, C; rocznik 1908, ul. Piotrkowska 104 a, III piętro, na literę B, C.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. J. K.: — Jeżeli dom przy ul. Wróblej został wybudowany po wyzwoleniu, to właściciel jego ma prawo pobierania podwyższonego komornego.

Ogłoszenia drobne

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 4 listopada 1929 roku

„20 TYSIĘCY ZAREJESTROWANYCH BEZROBOTNYCH W ŁODZI"

„Głos Poranny" donosi: Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy notuje na terenie Łodzi 20.043 bezrobotnych. Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu tylko 11.456 bezrobotnych — reszta już wybrała przysługujące im zapomogi.

„KRWAWA ZEMSTA NA PRZYSTANKU TRAMWAJOWYM"

Pisma łódzkie obszernie rozpisują się o „sensacyjnej zbrodni" dokonanej przez niejakiego Wojciechowskiego, który postrzelił śmiertelnie dwóch kolegów — Jana Bykowskiego i Bronisława Maciaszka, za to, że „wspólnie odbili mu ukochaną dziewczynę!"

POŻARY"

W dniu wczorajszym—pisze „Głos Poranny", — wybuchł groźny pożar w pomieszczeniach firmy „Bławat Łódzki", znajdujących się przy Placu Katedralnym.

* * *

Przed domem Nr 101 na ul. Piotrkowskiej spłonęło całkowicie auto wojskowe.

ASFALT JUŻ PĘKA

„Republika" bije na alarm z powodu pękania asfaltu na ul. Piotrkowskiej. Asfalt ten, zakładany przez całe lata przez Towarzystwo Asfaltowe okazał się w tak marnym gatunku, że „pęka na całej linii i wykrusza się".

STRAJKI PROTESTACYJNE W HUTACH I KOPALNIACH

„Republika" donosi z Katowic o uchwale związku górników oraz związku metalowców proklamującej wielki strajk protestacyjny.

10 WIECÓW W ŁODZI

W dniu wczorajszym — pisze „Kurier Łódzki" — odbyło się w Łodzi 10 wieców, na których uchwalono rezolucje domagające się pracy dla robotników fizycznych i umysłowych, podjęcia akcji budowlanej, akcji robót publicznych, podniesienia zarobków, ubezpieczenia na starość oraz wstrzymania eksmisji i podwyżek komornego dla bezrobotnych.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36.

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki", komedia w 4-ch aktach Józefa Blizińskiego, z udziałem A. Dymszy, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych.
Kasa czynna od 10 do 14 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
ul. Jaracza 27

Dziś teatr z powodu prób generalnych nieczynny.

TEATR LALEK „PINOKIO" TPD czynny codziennie — oprócz poniedziałków — wznowił sztukę pod tyt. „Wilk, koza i koźlęta" — Grabowskiego.
Początek widowiska w dni powszednie — godz. 9.30, w niedziele i święta — godz. 12.

TEATR „OSA"
Traugutta 1, tel. 272-70

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 komedia radziecka „Wzywa was Tajmyr".

„LUTNIA"

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3-ch aktach K. Zellera.
W poniedziałki teatr nieczynny.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI
ul. Jaracza 2

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Łódzki Teatr Żydowski wystawia w sobotę, dnia 5 i w niedzielę, dnia 6 listopada klasyczną sztukę rosyjską „Bez winy winni" Ostrowskiego i „Wzywa was Tajmyr" Isajewa i Halicza. Obie te sztuki będą wystawione w festiwalu sztuk radzieckich i rosyjskich.

KINA

ADRIA (Stalina 1) — „Zaklęta narzeczona" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Czarodziej sadów" — godz. 17, 19, 21 film dozwolony dla młodzieży
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zwariowane lotnisko" — godz. 18, 20 film dozwolony dla dzieci
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 47" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2-4) — „Zaklęta narzeczona" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwol. dla młodz.
MUZA (Pabianicka 173) — „Zakazane piosenki"— godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziej sadów" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży
PRZEDWIOŚNIE — „Dni i noce" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci.
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Wilcze doły" — godz. 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży
ROMA (Rzgowska 84) — „Świat się śmieje" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży
REKORD (Rzgowska 2) — „Młoda Gwardia" I-sza seria; dla młodz. godz. 16, seanse normalne: 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Piętnastoletni kapitan" — godz. 16 dla młodzieży; „Cztery serca" — godz. 18, 20 — film dozwol. dla młodz.
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — Kino nieczynne z powodu remontu
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Program składany" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla dzieci
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Nikt nic nie wie" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży
WISŁA (Daszyńskiego 1) — Kino nieczynne z powodu remontu.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Spotkanie nad Łabą" — godzina 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Potępieńcy" — godz. 16, 18, 20 film dozwolony dla młodzieży
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Panna bez posagu" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodz.

RADIO

PIĄTEK 4 LISTOPADA

13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa 14.00 Radiokronika. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Muzyka. 14.55 Zapowiedź słuchowiska. 15.00 „Mówią książki" — pogadanka. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — 10 odc. baśni M. Konopnickiej. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) „Jedziemy na wczasy". 16.30 (Ł) W audycji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — pogadanka J. Waleńczyka „O kobiecie radzieckiej". 16.40 (Ł) Muzyka radziecka. 16.50 „Z dziedziny radiotechniki" — pogadanka inż. B. Klimaszewskiego. 17.00 Koncert dla przodowników pracy. 17.45 „Wielka Rewolucja Październikowa" — aud. słowno-muz. Pow. Org. „Służba Polsce". 18.00 „Z kraju i ze świata". 18.15 „Melodie świata". 18.40 „Wszechnica Radiowa" kurs I — wykład z cyklu: „Historia Polski". 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Filharmonii Stołecznej pod dyr. A. Panufnika. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 20.55 „Porozmawiajmy" — audycja Biura Studiów. 21.00 „Ulubione melodie" — gra Sekstet PR. 21.40 „40 wieków poezji". 22.00 (Ł) Fragment wspomnień górnika Cz. Zielińskiego z książki „Jak wykonałem 721 procent normy". 22.10 (Ł) Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Jan Brahms — Symfonia C-moll nr 1 op. 68. 24.00 (Ł) Koncert życzeń. 0.20 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Pięściarze „Związkowca-Zrywu" szykują pięści na kolejarzy gdańskich

W niedzielę pięściarze „Związkowca-Zrywu" gościć będą dawny zespół Gedanii, walczący obecnie pod nazwą Kolejarza. Pięściarze gdańscy mieli przyjechać do Łodzi dwa tygodnie temu. Na ulicach rozlepione już były afisze — tymczasem w ostatniej chwili Polski Związek Bokserski wyznaczył łodzianom innego przeciwnika—Związkowca z Bydgoszczy. Związkowiec wyjechał pokonany 6:10, ale tym razem zwycięstwo łodzian wydaje się być wątpliwe.

Na zwycięstwo nie bardzo zresztą liczą sami gospodarze.

— Jeżeli nasi chłopcy będą walczyli z sercem, powinniśmy wyjść na remis — mówi nam kierownik sekcji pięściarskiej Związkowca Zrywu dyr. Saganowski. W każdym bądź razie, mamy prawo liczyć na punkty Stasiaka, Czarneckiego, Wojnowskiego i Niewadziła, a więc na te osiem punktów, które nas powinny uchronić od porażki.

— Skład nasz będzie się nieco różnił od tego, w którym walczyliśmy ze Związkowcem z Bydgoszczy. W ósemce naszej znajdzie się dwóch młodych pięściarzy. Może oni spiszą się lepiej od swych kolegów, którzy walczyli dwa tygodnie temu.

Bez względu na wynik tego spotkania, trzeba przyznać, że zapowiada się ono ciekawie z tego względu, że w ramach jego dojdzie do takich pojedynków, jak: Stasiaka z Drążkowskim, Czarneckiego z Kleinem, Taborka prawdopodobnie z Chychłą, oraz Niewadziła z Białkowskim. Już dla tych samych spotkań warto będzie w niedzielę odwiedzić halę włókniarzy. Pojedynki te dostarczą nam z pewnością wiele emocji.

Jako przedmecz meczu Kolejarz (Gdańsk) — Związkowiec Zryw odbędzie się spotkanie „Concordia" — Związkowiec Zryw II. Tutaj walka toczyć się będzie o mistrzostwo kl. A i też prawdopodobnie nie będzie pozbawiona ciekawszych momentów.

Na zakończenie komunikujemy, że mecz Kolejarz (Gdańsk) — Związkowiec Zryw odbędzie się wieczorem o godzinie 18-ej. Przedmecz o godz. 16-ej.



Jednym z bardzo popularnych sportów w ZSRR jest motocyklizm. Motocykliści radzieccy nie ograniczają się do wyścigów na torach i szosach, ale b. chętnie startują w wyścigach terenowych. W zawodach tych bardzo często uczestniczą kobiety. Oto mistrzyni ZSRR w tej konkurencji — Ozolina.

W niedzielę piłkarze klasy A kończą swe boje

Ostatnie mecze piłkarskie o mistrzostwo kl. A okręgu łódzkiego rozegrane zostaną w nadchodzącą niedzielę dnia 6 listopada br. Najciekawiej zapowiada się mecz Kolejarza łódzkiego z leaderem tabeli Włókniarzem ze Zgierza. Jako zespół dobrze wyszkolony technicznie łodzianie powinni spotkanie to rozstrzygnąć na swoją korzyść. Włókniarze będą dążyć do uzyskania dwóch punktów, aby utrzymać się nadal na czele tabeli. Uzyskanie przez zgierzan wyniku remisowego będzie dla nich sukcesem.

Kolejarz z Koluszek podejmuje Spójnię, która ostatnio nie znajduje się w dobrej formie i utraciła już 4 punkty. W niedzielę łodzianie wystąpią bez Korpalskiego, którego kierownictwo ma zamiar nie wystawić, ponieważ nie uczęszcza on na treningi.

Kolejarze mogą z tego meczu wynieść przynajmniej jeden punkt.

Boruta będzie miała szanse uzyskać punkt lub nawet dwa w walce ze Związkowcem tomaszowskim.

Związkowiec łódzki będzie podejmował beniaminka kl. A zespół Emjeden z Żychlina. Po ostatnim, dobrym wyniku, uzyskanym przez łodzian z „Concordią" — sądzimy, że tym razem Związkowiec Zryw zawody wygra.

ŁKS Włókniarz IB ma za przeciwnika „Concordię" z Piotrkowa. Mecz zapowiada się ciekawie. Trudno stawiać w tym wypadku horoskopy.

Więcej szans posiadają jednak goście, którzy w bojach o mistrzostwo utracili zaledwie 4 punkty.

Toczenowa (ZSRR) poprawia rekord świata w pchnięciu kulą

MOSKWA (obsł. wł.) — Mimo zbliżającego się końca sezonu, lekkoatleci radzieccy znajdują się nadal w doskonałej formie i stale poprawiają swe wyniki. Na zawodach w Tbilisi miotaczka Toczenowa uzyskała w pchnięciu kulą wspaniały wynik 14,86 m. Rezultat ten przewyższa o 27 cm oficjalny rekord świata, należący także do zawodniczki radzieckiej — Sewriukowej.

Na tych samych zawodach ustanowiono również dwa nowe rekordy Związku Radzieckiego. Zuany sprinter z Mińska przebiegł 200 m przez płotki w czasie 23,6 sek., co jest nowym rekordem krajowym, a Koczladze (Tbilisi) poprawiła po raz trzeci w ostatnich dniach rekord ZSRR na 80 m p. pł., uzyskując czas 11,8 sek.

Z boisk piłkarskich

BRUKSELA. W towarzyskim meczu piłkarskim reprezentacja Londynu zremisowała z czołową drużyną belgijską „Diables Rouges". Spotkanie zakończyło się bezbramkowo.

* * *

PARYŻ. — Doroczny międzynarodowy mecz piłkarski I-ligowej drużyny angielskiej „Arsenal" z paryskim „Racing Clubem". Wygrali Anglicy 2:1 (0:1).

* * *

ANTWERPIA. — Reprezentacja Antwerpii pokonała w meczu piłkarskim leadera I ligi angielskiej „Wolverhampton Wanderers" 2:1, prowadząc do przerwy 2:0.

Skład pięściarzy na mecze z Węgrami

WARSZAWA (obsł. wł.) — W związku z wyjazdem na dwa mecze pięściarskie na Węgry reprezentacyjnej drużyny polskiej, PZB na swym zebraniu w środę wyznaczył do reprezentacji następujących zawodników (w kolejności wag):

Kasperczaka, Grzywocza, Pankego, Debisza, Chychłę, Nowarę, Szymurę i Jaskółę. Ponadto jako rezerwowi pojadą: Woźniak, Kargier, Kazimierczak i Flisikowski.

Na ringach zagranicznych

W rozegranym w Pradze międzypaństwowym meczu bokserskim Czechosłowacja rozgromiła Bułgarię 15:1.

W Helsinkach Włochy zremisowały niespodziewanie z Finlandią 8:8.

Mistrzowie radzieckich Zw. Zawodowych w boksie

MOSKWA (obsł. wł.) — Ponad 200 czołowych pięściarzy radzieckich uczestniczyło w zakończonych tu mistrzostwach Zw. Zawodowych. Wśród uczestników znaleźli się również wielokrotni mistrzowie ZSRR Korolew, Kniaziew i Szczerbakow.

Tytuły mistrzów Zw. Zawodowych ZSRR zdobyli: w muszej — Kudriawcew (Iwanowo), w koguciej — Anopow (Baku), w piórkowej — ponownie Kniaziew (Leningrad), w lekkiej — Mulin (Moskwa), w półśredniej — ponownie Szczerbakow (Moskwa), w średniej — Bielajew (Świerdłowsk), w półciężkiej — Turin (Tallin), w ciężkiej — Korolew (Moskwa).

Drużynowo mistrzostwo zdobył zespół „Pieszczewik".

Obóz piłkarzy przed meczem z Albanią

Przed międzypaństwowym meczem piłkarskim z Albanią (6 bm.) powołani zostali na obóz kondycyjny następujący piłkarze polscy:

Z Krakowa: Gędłek, Barwiński, Flanek, Parpan, Kohut.

Ze Śląska: Suszczyk, Cieślik, Wieczorek (AKS), Wiśniewski.

Z Łodzi: Baran, Patkolo, Hogendorf.

Z Warszawy: Borucz, Skromny, Serafin, Świcarz i Mordarski.

Skład reprezentacji Polski na mecz z Albanią ustalony zostanie w piątek wieczorem.

Alszer wykluczony z reprezentacji

Na podstawie sprawozdań kierownictwa ekipy na mecz z Czechosłowacją w Vitkovicach, Zarząd PZPN postanowił za brak ambicji wykazanej na tych zawodach odsunąć od reprezentowania barw Polski, Alszera na okres 1 roku, natomiast Cieślikowi udzielono nagany. Jak wiadomo, Alszer został wymieniony w czasie przerwy.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-35 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	218-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

D-05443

W. Ażajew 308

Daleko od Moskwy

— No, proszę zatrzymać maszyny i jazda spać! — rozkazał Beridze Filimonowowi. — Doktór Batmanow wyznaczył ci dozę snu: dwadzieścia cztery godziny...

Beridze wyszedł na ulicę, trzymając Aleksego pod rękę. Gabinet oraz mieszkanie naczelnego inżyniera w czongrze nadal mieściły się w jednym małym pokoiku w domu teletechników, dokąd stale przenikały trzaski i zgrzyty.

* * *

Od cieśniny dolatywał szum przypływających fal.

— Proszę cię, Jerzy, nie zwlekaj ani chwili. Jedziemy na punkt. Tam wszystko rozpalone jest do czerwoności — z mocą oświadczył Kowszow.

Beridze zrzucił wybrudzoną koszulę, obnażając potężną, mocno obrośniętą pierś, i przylgnął do ogromnego dzbanka z wodą.

— Zaraz pojadę, już jadę — zawołał odrywając się wreszcie od dzbanka — Ale pojadę, mój drogi, sam, bez ciebie.

— Dlaczego beze mnie? — zdumiał się Aleksy.

— Tak. Sam jeden. Ty zaś polecisz do miasta. Batmanow przysłał po ciebie samolot. Czeka...

— Na jakiego diabła potrzebny mi samolot?

— Polecisz do miasta, do zarządu. Zrozumiałeś?

— Kpiarz z ciebie, towarzyszu, naczelny inżynierze. Zachciało ci się grać na moich nerwach. Ale nie szkodzi, baw się, jestem mocny, wytrzymam — mówił z gniewem Aleksy.

— Niestety, Aleksy, nie żartuję. Udasz się obecnie do Nowińska, a stamtąd do Moskwy. Złożysz sprawozdanie w Prezydium Rady Ministrów. Żal mi cię puścić, byłeś mi wiernym pomocnikiem. Jednakże nic się nie da zrobić.

— Jakie sprawozdanie? Co za Moskwa?

— Ech, dobrze jest teraz pojechać do stolicy! Wielu ci pozazdrości, a ja pierwszy.

— Co ty... czy to na serio? — głos Aleksego drgnął — Ale ja nigdzie nie pojadę. Nie mogę w takiej chwili pozostawić mojego punktu.

— Możesz mi, Alosza, powierzyć swój punkt, nie zawiodę. Razem z Karpowem i Grubskim zakończymy wszystko. A lecieć do Moskwy musisz, niezależnie od swojej woli. Do Moskwy, rozumiesz dziwaku jeden!... Przecież ciągle marzyłeś, aby się tam znaleźć, u swoich rodziców, żony. Czy zapomniałeś, jak w zimie za nimi tęskniłeś?

— Cóż z tego, że chciałem tam być! Ale teraz już nie chcę!

— Prezydium Rady Ministrów zawezwało Batmanowa i mnie. Ale rozumiesz, że dla nas w tej chwili pozostawienie budowy jest niemożliwością. Całą godzinę sprzeczaliśmy się, kogo posłać. I doszliśmy do wniosku, że prócz ciebie nikt tego załatwić nie może.

— Nie! Jedźcie sobie sami z Batmanowem. Ja jestem małym człowiekiem, kieruję tylko jednym punktem bojowym, nie mogę odpowiadać za całą budowę! — unosił się Aleksy.

Jerzy Dawidowicz śmiał się serdecznie, opluskując piersi wodą z dzbanka. Aleksy wyrwał mu z rąk dzbanek i rzucił na ławkę:

— Przestań się wreszcie zabawiać! Łaźnię sobie urządziłeś!

— Słuchaj, Aleksy, mówię poważnie: nie trać czasu, bo już o trzeciej samolot odlatuje do zarządu. Spiesz się, gdyż Batmanow już dzwonił, pytał czyś już wyleciał.

Kowszow stał z miną człowieka, który natychmiast musi gdzieś uciekać. Jednakże w miarę tego, jak niezwykła wiadomość docierała do jego świadomości, opuszczała go energia i stanowczość. Zwiesił głowę, jego muskularne ręce opadły.

Beridze włożył czystą koszulę, podszedł i ujął przyjaciela za ramiona:

(d. c. n.)